

2 grudnia
posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu ustaliło termin najbliższego posiedzenia Sejmu na wtorek, 2 grudnia 1958 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Przewiduje się, że porządek dzienny posiedzenia obejmie przede wszystkim pierwsze czytanie projektu ustawy o samorządzie robotniczym.

Następnie Sejm rozpatrzy sprawozdania komisji o następujących rządowych projektach ustaw: o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych; Narodowym Banku Polskim; kredytach dodatkowych na 1958 r.; zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym i o zmianie przepisów o aktach stanu cywilnego.

Sejm rozpatrzy również wniosek o zatwierdzenie uchwały Rady Państwa (podjętej między III a IV sesją Sejmu) w sprawie powołania A. Zebrowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości.

Konferencja prasowa premiera Chruszczowa

Pierwsze reakcje na noty radzieckie

MOSKWA (PAP)

W czwartek po południu od była się na Kremlu konferencja prasowa u premiera Chruszczowa.

Po zagaleniu konferencji przez ministra spraw zagranicznych Gromykę — premier N. S. Chruszczow odpowiadał na pytania zgromadzonych dziennikarzy. Wyjaśniał on poszczególne punkty not radzieckich w sprawie statusu Berlina oraz podkreślił konieczność rozwiązania problemu berlińskiego.

Wysuwając swe propozycje w sprawie unormowania sytuacji w Berlinie, rząd radziecki — jak stwierdził N. S. Chruszczow — pragnie przyczynić się do zlikwidowania napięcia w stosunkach między wielkimi mocarstwami.

Po oświadczeniu

Dulles:

Zaniepokojenie
w Bonn

WASZYNGTON (PAP)

Tematem, który dominował na środowej konferencji prasowej sekretarza Stanu USA Dullesa, była sprawa Berlina.

Zapytany, czy Zachód zgadza się by Niemiecka Republika Demokracja przejęła uprawnienia Związku Radzieckiego w Berlinie, Dulles odpowiedział przecząco dodając jednocześnie, że „nie jest to kluczowe, iż Zachód będzie traktować władzę NRD jako przedstawiciela ZSRR”.

Według agencji UPI, Dulles miał uzupełnić cytowane na wstępie twierdzenie, iż między trzema mocarstwami zachodnimi i NRD istnieje porozumienie w tej sprawie.

BONN (PAP)

Oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu — Dullesa, podzielało w NRD, jak bomba.

Nawet bowiem w kuluarach parlamentarnych, nie mówiąc już o szerszej opinii publicznej, która nie rozumie wszelkiego rodzaju niuansów, oświadczenie Dullesa interpretowane jest, jako kapitulacja mocarstw zachodnich wobec stanowiska Związku Radzieckiego. Dla społeczeństwa NRD, a zwłaszcza dla ludności Berlina zachodniego, obojętne jest, czy przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji traktować będą NRD w rozmowach, jako suwerenne państwo, czy też tylko, jako „pełnomocnika” Związku Radzieckiego. Faktem jest natomiast, iż po wystrzeleniu całej amunicji argumentów przeciwko uznaniu NRD, rządy mocarstw zachodnich skapitulowały obecnie na całej linii.

Bajki na długie
wieczory
List do
„Przyjaciółki”
Stare kuplety
na nową melodię
Polski eksport
do Munia-munia
Otwarcie piwnicy
w Obornikach

w nowym numerze
„KAKTUSA”

Cena 50 gr

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEK

Zaproszenie
na łamy
na str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 29 XI 1958

Nr 284 (4613)

Wielka narada gospodarcza

Maszyny wesprą kraj i ludzi

(API)

27 listopada. Wielka sala kongresowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wypełniona 2,5 tys. rzeszą delegatów krajowego przemysłu maszynowego. Przedstawiciele partii, rządu, resortów, reprezentanci świata nauki i techniki.

Na salę przybyli, gorąco witani, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jedrychowski.

Punktualnie o godz. 16 rozpoczyna się ogólnokrajowa na rada przemysłu maszynowego nad wytycznymi rozwoju w latach 1959—65. Najważniejszy pod względem wartości produkcji przemysł maszynowy inauguruje, jako pierwszy w kraju, powszechną dyskusję zmierzającą do ugruntowania i rozszerzenia zadań nakreślonych przez XII plenum KC PZPR.

Naradę zagaja wicepremier Jaroszewicz: „oczy wszystkich działów gospodarki zwrócone są w naszą stronę...”. Centralna rola przemysłu maszynowego jest podstawowym warunkiem rozwoju wszystkich bez wyjątku dziedzin gospodarki naszego kraju.

Pierwszy dzień narady skupił się nad obszernym referatem ministra przemysłu ciężkiego, K. Zemajtisa. Referat stanowił kompletny przegląd osiągnięć, braków oraz zamierzeń przemysłu maszynowego i stał się podstawą do dyskusji zjazdowej.

Przemysł maszynowy zajmuje centralną pozycję w naszej gospodarce narodowej. Jego rozwój musi więc wyprzedzać tempo rozwoju innych dziedzin produkcji. Cyfrowo wyraża się to m.in. procentowym udziałem produkcji tego przemysłu w całej produkcji przemysłowej. Przed wojną stosunek ten wyrażał się w Polsce wskaźnikiem 7 proc., w 1950 r. — 11 proc., w 1958 r. — 20 proc., a w 1965 r. — wyrazi się stosunkiem 24 proc. Produkcja przemysłu maszynowego w 1965 roku będzie 40-krotnie większa od jego przedwojennej produkcji.

Główne zadania na przyszłość, to zapewnienie krajowi dostaw na cele inwestycyjne, zaopatrzenie rynku w towary konsumpcyjne oraz zabezpieczenie wzmożonego eksportu maszyn. Co się tyczy zaopatrzenia inwestycyjnego, przemysł maszynowy zapewni je w 5-letnim okresie. Produkcja przemysłu maszynowego na potrzeby rynkowe wzrośnie w 1965 roku 2,5 raza, w porównaniu z obecną produkcją, umożliwiając m.in. zniesienie talonów, zapewnienie równowagi rynkowej. Zadania w dziedzinie eksportu są również poważne. Warto przypomnieć, że przed wojną, import maszyn do Polski przekraczał wartość całej krajowej produkcji przemysłu maszynowego. Obecnie import maszyn stanowi 25 proc. wartości krajowej produkcji tego przemysłu. W końcu 5-letniej (1965 r.) obecne ujemne saldo w handlu zagranicznym.

W stolicy Związku Radzieckiego podano 27 bm. do wiadomości, że 22 grudnia br. rozpocznie się w Moskwie II sesja Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji.

W Moskwie Związek Radziecki podano 27 bm. do wiadomości, że 22 grudnia br. rozpocznie się w Moskwie II sesja Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji.

22 grudnia druga sesja
Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

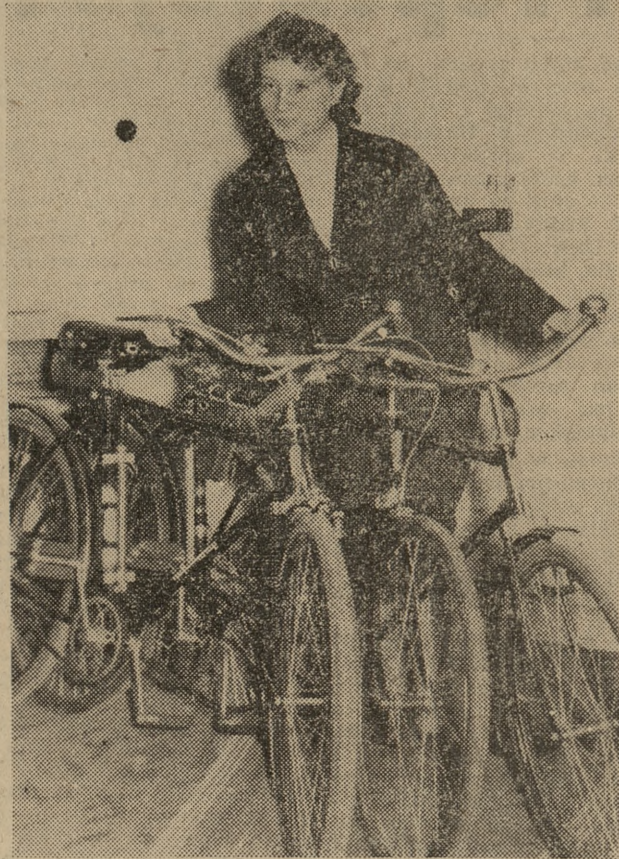
W stolicy Związku Radzieckiego podano 27 bm. do wiadomości, że 22 grudnia br. rozpocznie się w Moskwie II sesja Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji.

Montaż
tzw. bomby kobaltowej

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie rozpoczął się montaż tzw. bomby kobaltowej, pierwszego tego typu urządzenia w kraju, przeznaczonego wyłącznie do doświadczeń naukowych w zakresie medycyny. Badania te prowadzić będzie Zakład Biochemii PZH.

Nie oglądaj tego zdjęcia



Dlaczego? Prosta sprawa. Mógłbyś Czytelniku nabrać ochoty posiadania jednego z prezentowanych przez tę panią wehikułów. I co wtedy? Ale jest wyjście z takiej opresji. Już w najbliższą niedzielę znajdziesz w numerze „Głosu” formularz Wielkiej Ankiety, który wypełniony prześlij do redakcji. Twoja odpowiedź weźmie udział w losowaniu tych rowerów a ponadto... Spójrz na str. 3.

Fot. — K. Przychodźki

Nowe zjawisko w dziedzinie zatrudnienia

WARSZAWA (PAP)

W skomplikowanej i trudnej dziedzinie, która nazywa się ogólnie problemem zatrudnienia, w październiku br. wystąpiło nowe zjawisko. Z jednej strony spadła liczba zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy,

a z drugiej strony, coraz mniej osób, szczególnie mężczyzn, poszukuje pracy. Dodać jeszcze trzeba, że liczba wolnych stanowisk pracy, zgłaszanych do organów zatrudnienia, jest ostatnio znacznie wyższa niż rok temu.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy br. w gospodarce uspołecznionej nastąpił poważny spadek zatrudnienia. — Było ono niższe niż w sierpniu, wrześniu i październiku 1957 r. Najwyższy stan zatrudnionych w uspołecznionych i prywatnych zakładach pracy zanotowano w br. na dzień 1 lipca br. — ogółem 7.393,9 tys. osób. Do października br. liczba ta zmniejszyła się o 71,5 tys. osób.

W październiku br., po raz pierwszy od rozpoczęcia procesu zmniejszania przerostów zatrudnienia — ogólna liczba osób, zarejestrowanych, poszukujących pracy, była niższa niż w tym samym miesiącu w ub. roku.

Liczba wolnych miejsc pracy utrzymuje się w tym roku na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym. W związku z tym, zwiększyły się znacznie możliwości otrzymania pracy. W październiku 1957 r., na 100 osób, poszukujących pracy, przypadało ogółem 410 wolnych miejsc, a w październiku br. przypada 538.

W tym roku w dziedzinie zatrudnienia absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych, sytuacja przedstawia się pomyślnie.

Zgon
A. BONUSIAKA

28 bm. zmarł w Kaliszu po przewlekłej chorobie w wieku lat 56 zasłużony działacz polityczny i społeczny tego miasta, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i przewodniczący Społecznego Komitetu 1800-lecia istnienia tego miasta — Andrzej Bonusiak. Zmarły, w uznaniu zasług położonych dla rozwoju Kalisza, odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Andrzej Bonusiak znany jest społeczeństwu Kalisza jako długoletni działacz władz samorządowych i miejskich. Już od 1921 r. do wybuchu II wojny światowej pracując aktywnie we władzach miejskich, za co był w czasie okupacji prześladowany przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych w Mauthausen i Grossrosen.

Pogrzeb zasłużonego działacza odbędzie się w Kaliszu w dniu 30 bm.

Wspólna uchwała kierownictw ZMS i ZMW

WARSZAWA (PAP)

27 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie pierwszych sekretarzy i przewodniczących komitetów i zarządów wojewódzkich obu organizacji. Uczestnicy spotkania wysłuchali informacji i sekretarza KC ZMS M. Renkego i wiceprzewodniczącego ZG ZMW — W. Winkla o sytuacji w obu organizacjach i ich aktualnej działalności oraz zapoznali się z podjętą ostatnio uchwałą.

Uchwała ta, podkreślając, że podstawa współpracy są wspólne założenia ideowo-polityczne i wspólne cele wychowawcze, jakie stawiają przed sobą ZMS i ZMW — stwierdza, że obie organizacje popierają i upowszechniają wszelkie formy współpracy między młodzieżą robotniczą i chłopską, między grupami ZMS i kołami ZMW. Do form takich uchwała zalicza np. wzajemną wymianę zespołów artystycznych i sportowych, organizowanie wspólnych kursów dla działaczy, wzajemne informacje itp. Uchwała wskazuje również, iż należy w dalszym ciągu rozwijać rozpoczętą już bliską współpracę.

Tajemnica zarośli
Nowego Lasu
Kto zabił?

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — na sesji wyjazdowej w Gnieźnie — rozpoczął się 27 bm. proces Adama Kucharskiego. O sprawie tej obszernie informowaliśmy w artykule pt. „Tajemnica zarośli Nowego Lasu”. Przypomnijmy więc tylko najważniejsze okoliczności.

14 czerwca 1957 r. w zaroślach Nowego Lasu znaleziono zwłoki Janiny Waraczyskiej — matki trojga dzieci. Śledztwo wykazało, że denatka utrzymywała intymne stosunki z Adamem Kucharskim — magazynierem PZZ w Klecku, a 24 maja ub. roku razem z nim wyjechała w kierunku Poznania. Ostatni raz świadkowie widzieli Waraczyską — i to w towarzystwie Kucharskiego — właśnie 24 maja przed sklepem w Lednógórze. Odjeżdżał motocyklem w kierunku Łubowa.

Prokurator oskarżył Kucharskiego o to, że w zamiarze pozabawienia życia Waraczyskiej wywoził ją motocyklem do pobliskiego lasu, a następnie w zaroślach — uduł. Motyw zbrodni? Waraczyska wiedziała o nadużyciach, jakie popełnił Kucharski. Oskarżony obawiał się więc — konkluduje prokurator — że denatka może je ujawnić, skoro on nie zgodził się porzucić rodziny i wyjechać z nią w inne strony. Projekt takie istniały, przy czym oskarżony miał do nich zastrzeżenia.

Tyle z aktu oskarżenia. Przed Sądem, podobnie zresztą jak w śledztwie, Kucharski nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że krytycznego dnia rozstał się z Waraczyską w Łubowie. Proces trwa. (I)

Radio-
Telewizja
i Głos
Szkołom

15.000 zł przeznaczyli na budowę szkół członkowie Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, opodatkowując się w wysokości 1/2 proc. od wynagrodzenia miesięcznego w skali rocznej.

A czy Ty złożyłeś już swój dar na rzecz budowy „1000 szkół na Tysiąclecie”? Jeśli nie, uczyn to za pośrednictwem Radiowego Funduszu Budowy Szkół —

KONTO PKO POZNAŃ
5-9-650

Dary można również składać w każdej chwili w Rozgłośnie Poznańskiej ul. Berwińskiego 5 lub Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19. Nazwiska ofiarodawców publikujemy na swych łamach oraz w Radio.

Propozycje radzieckie w sprawie Berlina

Rząd ZSRR zwraca się do rządu Stanów Zjednoczonych jako do jednego z mocarstw, które podpisały Układ Poczdamski w sprawie sytuacji Berlina, która nabiera aktualności — głosi w wstępie nota rządu ZSRR skierowana do rządu USA.

Berlin, który był świadkiem wielkiego triumfu wspólnej walki naszych krajów przeciwko agresji faszystowskiej, stał się teraz niebezpiecznym węzłem sprzeczności między wielkimi mocarstwami i sojusznikami w minionej wojnie.

Z kolei, w nocie rządu radzieckiego przypomina się drogę jaką rozwijała się polityka mocarstw — uczestników antyhitlerowskiej koalicji w sto sunku do Niemiec.

W dalszym ciągu noty czytamy:

Gdy narody święciły triumf nad Niemcami hitlerowskimi zebrała się w Poczdamie konferencja szefów rządów Związku Radzieckiego, USA i W. Brytanii, aby opracować wspólną politykę wobec Niemiec po wojennym. Układ Poczdamski, do którego wkrótce po jego podpisaniu przylączyła się Francja był uogólnieniem historycznego doświadczenia walki narodów o zapobieżenie agresji militarystom niemieckim. Cała treść tego układu zmierzała do stworzenia warunków wykluczających możliwość powtórzenia się napaści Niemiec, na państwa pokojowe, zmierzała do tego, by militariści niemieccy nie mogli rozpętać jeszcze jednej wojny światowej, by Niemcy wyrzekając się na zawsze mirażu polityki zaborów wkroczyli na drogę rozwoju pokojowego. Przypominając najważniejsze decyzje konferencji w Poczdamie nota wskazuje dalej, że:

Układ poczdamski zawierał doniosłe postanowienia stwierdzające, iż w okresie okupacji Niemcy powinny być uważane za jednolitą całość pod względem gospodarczym. Układ przewidywał również utworzenie centralnych niemieckich departamentów administracyjnych. Radę ministrów spraw zagranicznych, która powstała na mocy decyzji konferencji poczdamskiej, zobowiązano, by przygotowała podstawy pokojowego uregulowania sprawy Niemiec.

Jednakże na politykę mocarstw zachodnich coraz większy wpływ zaczęły wywierać siły opętane nienawiścią do idei socjalistycznych i komunistycznych, które jednak w czasie wojny nie wyciągały na światło dzienne swych wrogich intencji wobec Związku Radzieckiego. W wyniku tego na Zachodzie nastawiono się na wszechstronne zaostreżenie walki ideologicznej, na której czele stanęli agresywni liderzy, przeciwnicy pokojowego współistnienia państw.

Szególnie ostry zwrot w stosunkach USA oraz Anglii i Francji ze Związkiem Radzieckim nastąpił wówczas, kiedy mocarstwa te rozpoczęły prowadzenie w Niemczech polityki sprzecznej z układem Poczdamskim.

Pierwsze naruszenie układu Poczdamskiego polegało na tym, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówiły wykonania tego układu, zobowiązania dotyczącego przekazania Związkowi Radzieckiemu zastrzeżonej ilości sprzętu przemysłowego z Niemiec zachodnich, jako częściowej kompensaty za zniszczenia i szkody, które wyrządziła gospodarcie narodowej ZSRR agresja hitlerowskich Niemiec.

Jednakże nie poprzestano na tym, rządy USA i Wielkiej Brytanii z każdym rokiem coraz bardziej oddalały się od zasad, które legły u podstaw układu poczdamskiego.

Również na tę samą drogę wkroczyła Francja, która mimo iż później przylączyła się do układu poczdamskiego, nie może, rzecz jasna, uważać, iż jest wolna od części odpowiedzialności za wykonanie tego układu.

Przystąpiwszy do odbudowy potencjału wojskowo-gospodarczego Niemiec zachodnich mocarstwa zachodnie przywróciły do życia i umocniły te same siły, które wykrywały hitlerowską maszynę wojenną.

Rządy trzech mocarstw sankcjonowały utworzenie armii zachod-

noniemieckiej i przyspieszają uzbrojenie NRF, odsuwając na bok przyjęte na siebie w Poczdamie zobowiązania. Co więcej, włączyły one Niemcy Zachodnie do utworzonego za plecami Związku Radzieckiego i — rzecz jasna — przeciwko niemu bloku północno-atlantycznego, a teraz wyposażają je w broń atomową i rakietową. Jak widać, gorzkie doświadczenia krwawej wojny przeszły bez echa dla pewnych meków stanu mocarstw zachodnich, którzy ponownie wyciągają na światło dzienne sławną politykę monachijską, po legającą na podjudzaniu militarystom niemieckim przeciwko Związkowi Radzieckiemu — niedawnemu sojusznikowi bojowemu.

Wyrażając pytanie: czy sami inspiratorzy obecnej polityki mocarstw zachodnich wobec Niemiec mogą gwarantować, że wyhodowany przez nich militarizm niemiecki, nie obróci się ponownie przeciwko swoim obecnym partnerom i czy narody: amerykański, angielski i francuski nie będą zmuszone zapłacić krwią za pogwałcenie przez rządy trzech mocarstw zachodnich sojuszników układów o rozwoju Niemiec w duchu pokoju i demokracji, nota stwierdza, że polityka USA, Anglii i Francji wobec Niemiec Zachodnich do prowadziła do tego, że zostały pogwałcone również postanowienia Układu Poczdamskiego — zmierzające do zapewnienia jednoci Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego.

Jeśli podsumować to, co powiedziano wyżej, można wysunąć tylko jeden wniosek: Układ Poczdamski został brutalnie pogwałcony przez mocarstwa zachodnie.

Jeżeli Niemcy — stwierdza nota — nie mają dotychczas traktatu pokojowego, to winę za to ponoszą przede wszystkim rządy USA, Anglii i Francji, u których idea przygotowania takiego traktatu jak widać nigdy nie znalazła trzeźwego. Wiadomo, że rządy trzech mocarstw zawsze negatywnie reagowały, gdy rząd radziecki zwracał się do nich w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Przypominając, że obecnie USA, Anglia i Francja, jak wynika z not, z 30 września br. występują przeciwko nowym propozycjom pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej, przedłożonym przez Związek Radziecki i NRD, podczas gdy nie wysuwają żadnych swoich propozycji w tej kwestii, podobnie jak nie wysuwały takich propozycji w ciągu całego okresu powojennego, nota stwierdza:

Powstaje prawdziwe błędne koło: rząd USA występuje przeciwko przygotowywaniu traktatu pokojowego z Niemcami powołując się na to, że nie ma jednolitego państwa niemieckiego a równocześnie przeszkadza jednemu z Niemiec, przodkującą realną możliwość rozwiązania tego problemu drogą porozumienia między obydwa państwami niemieckimi.

Rząd radziecki — stwierdza dalej nota — raz jeszcze potwierdza swoją gotowość wziąć udział w każdej chwili w rokowaniach poświęconych przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Jednakże brak traktatu pokojowego w żadnym wypadku nie może teraz służyć jako uzasadnienie prób utrzymania ładu okupacyjnego porządków w jakiejś części Niemiec.

Związek Radziecki — stwierdza nota — nie może się dalej poczuwać do obowiązku wykonywania tej części międzysojuszniczych porozumień w sprawie Niemiec, która przestała się opierać na równości praw i wykorzystywana jest dla zachowania reżimu okupacyjnego w Berlinie Zachodnim oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne NRD.

W związku z tym, rząd ZSRR zawiadamia rząd USA, iż Związek Radziecki uważa, że „protokół porozumienia między rządem: ZSRR, USA i W. Brytanii w sprawie stref okupacyjnych Niemiec i zarządzania „Wielkim Berlinem” z 12 września 1944 r. oraz związane z tym porozumieniem uzupełniające dokumenty, w tym porozumienie w sprawie aparatu kontroli w Niemczech — zawarte między rządem: ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji 1 maja 1945 roku, to jest porozumienia, których działanie obliczone było na pierwsze lata po kapitulacji Niemiec, za akty, pozbawione mocy prawnej.

Zgodnie z tym, co zostało przedstawione, a także w

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że 27 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko przyjął ambasadora USA w ZSRR — Thompsona i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie Berlina. Tegoż dnia minister Gromyko przyjął również ambasadora W. Brytanii i ambasadora Francji i wręczył im analogiczne noty rządu radzieckiego do rządów W. Brytanii i Francji.

myśl zasady poszanowania suwerenności NRD, rząd radziecki rozpocznie w odpowiednim momencie rokowania z rządem NRD w sprawie przekazania Niemiec Republice Demokratycznej funkcji, jakie instytucje radzieckie czasowo pełniły na mocy wyżej wspomnianych porozumień międzysojuszniczych, a także na podstawie porozumienia z 20 września 1955 r. między ZSRR a NRD.

Najlepszym rozwiązaniem problemu Berlina byłoby takie rozwiązanie, które opierałoby się na realizacji Układu Poczdamskiego w sprawie Niemiec. Możliwe jest to jednak tylko w wypadku, gdyby trzy mocarstwa zachodnie wróciły do wspólnej z ZSRR polityki w odniesieniu do spraw niemieckich, polityki, zgodnej z duchem i zasadami Układu Poczdamskiego. W obecnych warunkach oznaczałoby to wycofanie się NRF z NATO, przy jednoczesnym wycofaniu się NRD z Układu Warszawskiego oraz dojdzie do porozumienia w tej kwestii, iż zgodnie z zasadami Układu Poczdamskiego, w żadnym z obu państw niemieckich nie będzie sił zbrojnych, poza tymi, które są niezbędne dla utrzymania porządku wewnętrznego i ochrony granic.

Jeżeli zaś rząd USA nie jest gotów przyczynić się w ten sposób do wcielenia w życie podstawowych zasad politycznych porozumień międzysojuszniczych w sprawie Niemiec, to rząd ten nie ma żadnych podstaw — prawnych czy moralnych — aby się upierać przy zachowaniu czterostronnego statusu Berlina.

W warunkach — stwierdza dalej nota — w których mocarstwa zachodnie odmawiają wzięcia udziału w przygotowaniu układu pokojowego z Niemcami, a rząd NRF popiera przez te mocarstwa prowadząc politykę przeszkadzającą zjednoczeniu Niemiec, zagadnienie Berlina jako odrębny problem powinno znaleźć rozwiązanie w najbliższym czasie. Trzeba bezwzględnie doprowadzić do tego, aby Berlin zachodni przestał być odskocznią dla wzmoczonej szpiegowskiej, dywersyjnej i wszelkiej innej wywrotowej działalności przeciw krajom socjalistycznym, przeciw NRD i ZSRR lub używając terminu kierownika rządu USA, dla „pośredniej agresji” przeciw obozowi krajów socjalistycznych.

Rząd radziecki zwraca się do rządu USA w dążeniu do odprężenia sytuacji między państwami, zakończenia stanu „zimnej wojny” i oczyszczenia drogi, wiodącej do przywrócenia dobrych stosunków między ZSRR, USA, a także W. Brytanią i Francją, usunięcia z drogi wszystkiego, co wywołuje spory i starcia między naszymi krajami, zmniejszenia ilości przyczyn, wywołujących konflikty.

Jest rzeczą zrozumiałą, że najsłuszniejszym i najbardziej naturalnym rozwiązaniem sprawy byłoby połączenie zachodniej części Berlina, oderwanej dziś faktycznie od NRD, z jego częścią wschodnią i wówczas Berlin stałby się jednolitym miastem, wchodzącym w skład tego państwa, na którego ziemi się znajduje.

Jednakże rząd radziecki, biorąc pod uwagę obecną nierealistyczną politykę USA, a także W. Brytanii i Francji w stosunku do NRD, nie może nie przewidywać trudności, jakie sprawiłoby mocarstwom zachodnim współdziałanie w takim rozstrzygnięciu zagadnienia Berlina. Jednocześnie rząd radziecki kieruje się troską o to, aby proces likwidacji reżimu okupacyjnego nie łaczył się z żadnym bolesnym burzeniem stosunków, jakie ustaliły się w życiu mieszkańców zachodniego Berlina.

Ze wszystkich tych względów, rząd radziecki uważałby, że swej strony za możliwe, aby problem zachodniego Berlina został w chwili obecnej rozwiązywany w drodze przekształcenia zachodniego Berlina w samodzielną jednostkę polityczną — wolne miasto — w którego życie nie ingerowałoby żadne państwo, w tym żadne z istniejących obu państw niemieckich. Można byłoby w szczególności porozumieć się co do tego, aby te-

rytorium wolnego miasta zostało zdemilitaryzowane, i aby nie znajdowały się na nim żadne siły zbrojne. Wolne miasto Berlin zachodni, mogłoby mieć swój własny rząd i mogłoby samo kierować swą gospodarką, sprawami administracyjnymi i innymi.

Cztery mocarstwa, które po wojnie uczestniczyły we wspólnym zarządzaniu Berlinem — podobnie jak i oba państwa niemieckie, mogłyby się zobowiązać do poszanowania statusu Berlina zachodniego, jako wolnego miasta, podobnie jak np. postąpiły cztery mocarstwa w stosunku do Austrii.

Rząd radziecki ze swej strony nie sprzeciwiałby się, aby w czuwaniu nad statusem wolnego miasta, Berlina zachodniego wzięła w jakiejś formie udział również ONZ.

Wprowadzenie statusu wolnego miasta dla Berlina zachodniego — stwierdza dalej nota — umożliwiłoby skuteczne zapewnienie rozwoju ekonomiki Berlina Zachodniego, dzięki jej wszechstronnemu powiązaniu z państwami Wschodu i Zachodu, jak również należytą pozomiu stopy życiowej mieszkańcom miasta. Związek Radziecki ze swej strony oświadcza, że będzie się najintensywniej przyznawał do osiągnięcia tych celów, w szczególności w drodze rozkładania zamówień na artykuły przemysłowe w rozmiarach, w pełni zapewniających stabilizację i rozkwit ekonomiki wolnego miasta, jak również w drodze regularnych dostaw dla zachodniego Berlina, niezbędnych ilości surowców i żywności na zasadach handlowych.

Jeżeli rząd USA, a także rządy W. Brytanii i Francji zgodzą się na rozpatrzenie sprawy likwidacji obecnego reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim przez utworzenie na jego terytorium wolnego miasta, to rząd radziecki gotów byłby zapewnić w imieniu czterech mocarstw oficjalny kontakt w tej kwestii z rządem NRD, z którym odbył już wstępne konsultacje przed wysłaniem niniejszej noty. Należy przy tym, oczywiście, wziąć pod uwagę, że zgoda NRD na stworzenie na jej terytorium takiego niezależnego organizmu politycznego, jak wolne miasto, Berlin zachodni, stanowiłaby ustępstwo, pewną ofiarę ze strony NRD w imię utrwalenia pokoju w Europie, w imię interesów narodowych całego narodu niemieckiego.

Jednocześnie rząd radziecki gotów jest przystąpić do rozmów z rządem Stanów Zjednoczonych i innych zainteresowanych państw w sprawie przyznania Berlinowi zachodniemu statusu zdemilitaryzowanego wolnego miasta. Jeżeli jednak propozycja ta okaże się nie do przyjęcia dla rządu USA, wówczas nie będzie żadnego tematu dla przedmiotu do rozmów byłych państw okupacyjnych w kwestii Berlina.

Rząd radziecki dąży do tego, aby niezbędna zmiana w sytuacji Berlina przebiegała w spokoju, bez pośpiechu i niepotrzebnych tarć, z maksymalnym wzięciem pod uwagę interesów stron. Jest rzeczą oczywistą, że potrzebny jest pewien czas, aby państwa, które okupowały Niemcy po rozгро- mieniu hitlerowskiego Wehrmachtu, porozumiały się w sprawie ogłoszenia Berlina zachodniego wolnym miastem, jeśli naturalnie państwa zachodnie wykażą należyte zainteresowanie tą propozycją. Należy także liczyć się z tym, że może wystąpić konieczność rozmów między władzami miejskimi obu części Berlina, jak również między NRD a NRF w celu uregulowania wylaniających się problemów. W związku z tym rząd radziecki zamierza nie wprowadzać zmian w istniejącym dotąd trybie dokonywania transportów wojskowych USA, W. Brytanii i Francji z zachodniego Berlina do NRF w ciągu pół roku. Rząd radziecki uważa ten termin za całkowicie wystarczający dla znalezienia odpowiedniej platformy rozwiązania zagadnień łączących się ze zmia-

namy w sytuacji Berlina oraz dla uniknięcia możliwości wszelkich komplikacji, jeżeli oczywiście rządy państw zachodnich nie będą umyślnie do takich komplikacji dążyły.

Jeżeli natomiast wymierzony termin nie zostanie wykorzystany do osiągnięcia odpowiedniego porozumienia, wówczas Związek Radziecki wprowadzi w życie w drodze porozumienia z NRD zamierzone posunięcia. Poza tym bierze się pod uwagę, że NRD podobnie jak każdemu innemu samodzielnemu państwu powinny w całej rozciągłości podlegać sprawy dotyczące jej obszaru, to jest powinna ona sprawować swą suwerenność na ziemi, na wodach i w powietrzu. Jednocześnie skończy się wszystkie istniejące dotychczas kontakty przedstawicieli sił zbrojnych i innych oficjalnych osobistości Związku Radzieckiego w Niemczech z odpowiednimi przedstawicielami sił zbrojnych i innymi oficjalnymi osobistościami USA, a także W. Brytanii i Francji w sprawach dotyczących Berlina.

Rząd Związku Radzieckiego — mówi nota — chciałby mieć nadzieję, że zadanie unormowania sytuacji w Berlinie, które nieuchronnie narzuca naszym państwom samo życie, zostanie w każdym razie rozważane tak, jak to nakazują względy racji stanu, interesy pokoju między narodami, bez niepotrzebnego szarpania nerwów, i zaostreżenia „zimnej wojny”. Przy rozwiązywaniu takiego problemu jak berliński najmniej stosowne są metody szantażu i nieopatrzone groźbami siłą. Takie metody nie pomogą rozwiązać żadnej kwestii, mogą one jedynie doprowadzić sytuację do niebezpiecznego punktu wrzenia. Tylko jednak szaleńcy mogą się zdecydować na rozpętanie nowej wojny światowej dla utrzymania przywilejów okupantów w Berlinie zachodnim. Gdyby tacy szaleńcy rzeczywiście się znaleźli to nie ulega-

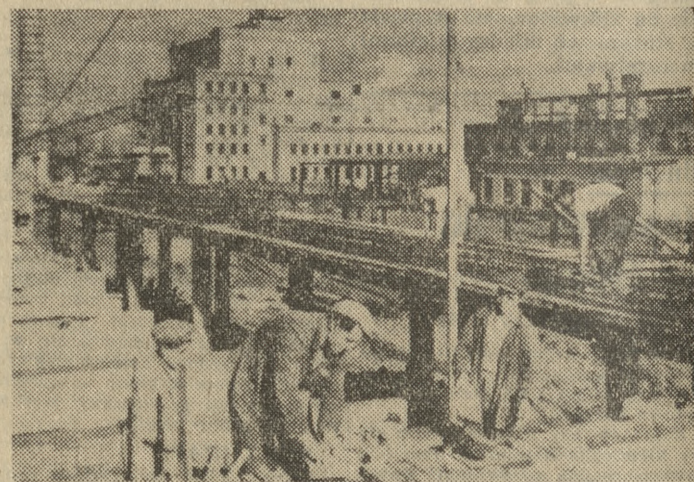
wątpliwości że znalazłby się dla nich kaftan bezpieczeństwa.

Ani Związek Radziecki, ani żadne inne państwo socjalistyczne — głosi w zakończeniu nota — nie mogą i nie mają zamiaru negować swego istnienia właśnie jako państw socjalistycznych. Dlatego też stoją one niezlomnie, zjednoczone w braterskim sojuszu, na straży swoich praw, obrony swych granic państwowych, działając zgodnie z hasłem — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Wszelkie naruszenie granic NRD, Polski, Czechosłowacji, wszelkie agresywne poczynania przeciwko któremukolwiek z państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego uważane będą przez wszystkich jego uczestników za akt napaści na nich wszystkich i niezwłocznie spotkają się z odpowiednim przeciwdziałaniem.

Związek Radziecki, jego naród i rząd szczerze dąży do przywrócenia ze Stanami Zjednoczonymi dobrych, opartych na zaufaniu stosunków, które — jak dowiodło doświadczenie — wspólnej walki przeciwko agresorom hitlerowskim są w zupełności możliwe i które w warunkach pokojowych przyniosłyby obu naszym krajom tylko korzyści płynące z duchowej i materialnej współpracy naszych narodów, wzbogacającej je nawzajem, a wszystkim innym ludziom — dobrodziejstwo spokojnego życia w warunkach trwałego pokoju.

Noty analogicznej treści skierował rząd radziecki do rządów Wielkiej Brytanii i Francji. Odpisy noty rządu radzieckiego do rządu USA zostały przesłane rządom wszystkich krajów, z którymi ZSRR utrzymuje stosunki dyplomatyczne, jak również do rządów innych państw — członków ONZ.

JUTRO ALBANII



Na zdjęciu: Na budowie rafinerii ropy naftowej. FOT — CAF

29 listopada — to święto narodowe Albańskiej Republiki Ludowej. W dniu tym mija 14 lat od chwili ostatecznego wyzwolenia Albanii z hitlerowskiej niewoli przez stworzoną z oddziałów partyzanckich armię albańską.

Albania wchodzi w 15 rok istnienia jako państwa demokracji ludowej. I podsumowując niemałe już osiągnięcia — spogląda naprzód. Właśnie o tym jakie będzie jutro Albanii opowiedział naszemu korespondentowi przewodniczący albańskiego Państwowego Urzędu Planowania — Kocz Teodosi.

— Jak w ciągu najbliższych lat zmieni się gospodarcze oblicze Albanii?

— Szybkie tempo — to charakterystyczna cecha rozwoju albańskiego przemysłu. Do końca drugiego planu pięcioletniego, to jest do roku 1960, produkcja przemysłowa będzie, wzrastać co roku średnio o 17,5% i w ten sposób w porównaniu z 1955 r. wzrośnie przeszło dwukrotnie. Szczególnie szybko rozwinię się przemysł ciężki. Wielką wagę przykładamy do rozwoju wydobycia ropy naftowej: otrzymane ze Związku Radzieckiego nowoczesne urządzenia wiertnicze, intensywne wiercenia na głębokości 3-3,5 tys. m pozwolą dwukrotnie zwiększyć planowane wydobycie ropy. Podwojona również zostanie zdolność wytwórcza rozbudowywanej rafinerii w Cerrik.

Rosnące potrzeby gospodarki narodowej wymagają znacznego rozwoju bazy energetycznej. Już obecnie rozpoczęta jest budowa nowych elektrowni wodnych. Jedna, o mocy 20.000 kW, powstaje w Szkopet — uruchomiona ona zostanie w 1961 r. Druga, o mocy 21.000 kW, na rzece Bystrice, ruszy w rok później.

Wzrastające wciąż zapotrzebowanie na materiały budowlane zapo- kojają nowe cementownie i cegielnie. Również szybko rozwijać się będzie przemysł lekki i spożywczy.

Dobre perspektywy zarysowują się także przed rolnictwem. W dużym skrócie: do końca 1960 r. rolnictwo całkowicie zaspokoi zapotrzebowanie ludności na zboże, a przemysł — na surowce.

— Co zajdzie nowego w życiu kulturalnym kraju?

— Główne osiągnięcia zanotujemy w dalszym rozwoju oświaty. Do końca bieżącego planu liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrośnie prawie o jedną czwartą, w szkołach średnich — prawie dwukrotnie; na wyższych uczelniach — o dwie trzecie. Powstają liczne nowe kina, teatry, biblioteki, domy kultury.

— W jaki sposób będzie wzrastać stopa życiowa ludności?

— Do końca 1960 r. dochód narodowy wzrośnie o 75%. Realne płace robotników i urzędników zwiększą się o 35%, a dochody chłopów — o 45%. Przeszło dwukrotnie wzrosną obroty w sklepach — a więc ludzie mając za co, będą mieli co kupić. W miastach i osiedlach przemysłowych budowane zostaną nowe domy o ogólnej powierzchni mieszkalnej wynoszącej 850 tys. m² — a więc więcej niż liczy cała obecna Tirana. Ludność Albanii — niewielkiego, półtoramilionowego kraju — żyje lepiej niż dawniej i z roku na rok będzie coraz zamożniejsza, coraz kulturalniej, weselsza.

Rozmawiał: K. Z.

Więcej maszyn dla kraju i na eksport

W budowie socjalistycznej gospodarki i przemysłu, przemysł budowy maszyn odgrywa decydującą rolę. To on stwarza bazę techniczną rozwoju wszystkich innych gałęzi przemysłu oraz transportu i rolnictwa. Dlatego też tempo rozwoju przemysłu maszynowego musi być szybsze niż innych gałęzi naszej gospodarki. W końcu przyszłej 5-letki produkcja naszego przemysłu maszynowego będzie ponad 40 razy wyższa niż przed 1939 r.

Kierunki rozwoju przemysłu maszynowego, określają trzy zasadnicze zadania:

1. dostawy maszyn i urządzeń dla potrzeb inwestycyjnych gospodarki narodowej,
2. dostawy towarów typu konsumpcyjnego dla rynku,
3. dostawy eksportowe.

Aby wykonać te zadania, zakłada się nadal bardzo wysoki wzrost produkcji maszynowej — w granicach 12—13 procent rocznie. Zaspokojenie potrzeb przemysłu, transportu, rolnictwa, stanowić będzie na czele zadanie przemysłu maszynowego.

Jeśli chodzi o dostawy artykułów trwałej konsumpcji, to produkcja ich wzrosła w 1965 r. w stosunku do roku bież. trzykrotnie i wyniesie (w cenach detalicznych) ok. 24 mld zł.

Ponieważ produkcja wymienionych artykułów ma wzrosnąć poważnie już w najbliższych latach, można oczekiwać, że osiągnięta będzie równowaga między podażą a popytem i w wyniku tego w większości wypadków zniesione zostaną obecnie stosowane talony.

Min. Zmajtis podkreślił bardzo mocno zagrożenie eksportu stwarzające, że szybki wzrost sprzedaży maszyn za granicę, stał się dla naszego kraju nie tylko koniecznością, ale jedynie słuszną drogą rozszerzania handlu zagranicznego.

W 1965 r. wartość eksportu przemysłu maszynowego powiększył się w stosunku do roku bieżącego przeszło 2,5-krotnie i wyniesie co najmniej 2,2 mld rubli. W związku z tym procentowy udział tego przemysłu w ogólnym naszym eksporcie, wynoszący w br. 26 proc. wzrośnie w końcu przyszłego pięcioletnia do ok. 38 proc.

Konieczne omawianie zagadnień eksportowych, referent podkreślił, iż konieczne jest wprowadzenie uproszczeń w organizacji eksportu maszynowego przez zapewnienie bardziej bezpośredniego na niego wpływu przemysłu.

Min. Zmajtis przeszedł następnie do omówienia wytycznego przez XII Plenum rozwoju niektórych branż przemysłu maszynowego.

Zgodnie z planami najbliższego 7-letnia, energetyka ma uruchomić nowe jednostki energetyczne o łącznej mocy blisko 4 tys. MW. 60 proc. zapotrzebowania np. na turbogeneratory musi pokryć nasz przemysł maszynowy.

Bardzo szybki wzrost PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO stwarza silne i rosnące zapotrzebowanie na maszyny i aparaturę chemiczną. W 1965 r. nastąpi poważny wzrost produkcji (w stosunku do br.) tego typu sprzętu inwestycyjnego. Istnieje również konieczność uruchomienia produkcji nowych rodzajów maszyn i urządzeń.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY do magi się dużej ilości maszyn, koniecznych do wymiany przestarzałego już dziś parku maszynowego. Przemysł maszyn włókienniczych w latach 1960—65 ma więc, aby równocześnie rozwijać eksport, po dwójce swą produkcję.

Obecny stan zaopatrzenia PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w maszyny i urządzenia produkcji krajowej jest wysocy niezadowalający. Pomimo jednak przewidywane go dwukrotnego wzrostu produkcji tego rodzaju maszyn i urządzeń w 1965 r., stan ten nie ulegnie dostatecznej poprawie.

DLA BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH — przemysł maszynowy musi stworzyć odpowiednią bazę techniczną, wyposażoną w nowoczesny, o wysokiej wydajności sprzęt maszynowy. Przewiduje się, że w 1965 r. produkcja tego rodzaju urządzeń w zasadzie powinna zaspokoić potrzeby kraju.

W 1965 r. PRZEMYSŁ OBRABIARSKI powinien wyprodukować 26 tys. obrabiarek do obróbki wiórowej, tzn. o 10 tys. więcej niż w br. Zaopatrzenie kraju w obrabiarki było ciągle niewystarczające. Wiele maszyn w zakładach jest już przestarzałych lub zużytych i wymaga wymiany. Pierwszorzędne znaczenie ma również opanowanie produkcji nowoczesnych typów obrabiarek.

Przed PRZEMYSŁEM TABORU KOLEJOWEGO stoi poważne zadanie zaspokojenia potrzeb naszej komunikacji. Ogólna wartość dostaw dla kraju wyniesie do 1965 r. aż 12 mld. zł. Na nim będzie również ciążyć w poważnej mierze zrealizowanie zadań przemysłu maszynowego w dziedzinie eksportu.

PRZEMYSŁ STOCZNIOWY będzie miał w najbliższej siedmioletniej planie poważne zadania, wynikające z zapotrzebowania kraju i zadań eksportowych. W 1965 r. wyprodukuje on statków o łącznej nośności o ok. 430 tys. ton, tzn. o 260 tys. ton więcej niż w br.

MOTORYZACJA. Produkcja samochodów ciężarowych wyniesie w 1965 r. 30 tys. sztuk, a samochodów osobowych 37 tys. sztuk (w tym ok. 20 tys. mikrosamochodów), autobusów 3600 sztuk. Nasze fabryki motoryzacyjne muszą wykonać w siedmioletnim planie 5 mln. rowerów oraz 1,5 mln. motocykli, skuterów i motorowerów.

Jeśli chodzi o MASZYNY ROLNICZE — to głównym zadaniem stojącym przed tym przemysłem jest wyprodukowanie takich maszyn i ciągników, które miałyby najlepsze zastosowanie oraz w pełni pokryły potrzeby naszego rolnictwa. W 1959 roku ruszyło na produkcję 25-konnego traktora oraz 8-konnego ciągnika jednoosłowego.

Wzrost PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO I ELEKTRONICZNEGO będzie wyprzedzał ogólne tempo wzrostu przemysłu maszynowego. Na jego „barkach” spoczywać będzie odpowiedzialność za zrealizowanie planów elektryfikacji transportu, gospodarki energetycznej miast i wsi, za właściwe wyposażenie przemysłu okrętowego, samochodowego i wielu innych branż przemysłu maszynowego.

Przechodząc do omówienia środków realizacji tych wielkich zadań, stojących przed całym przemysłem maszynowym min. Zmajtis omówił bardzo ważne w przemyśle maszynowym zagadnienia kooperacji, wykazując, że od niej w poważnym stopniu zależy, gdzie możliwosc wykonania wszystkich zamierzeń. Pilnym więc zadaniem jest zakończenie budowy lub rozbudowy szeregu zakładów, które dostarczają części, urządzeń, odlewów itp. dla fabryk przemysłu maszynowego.

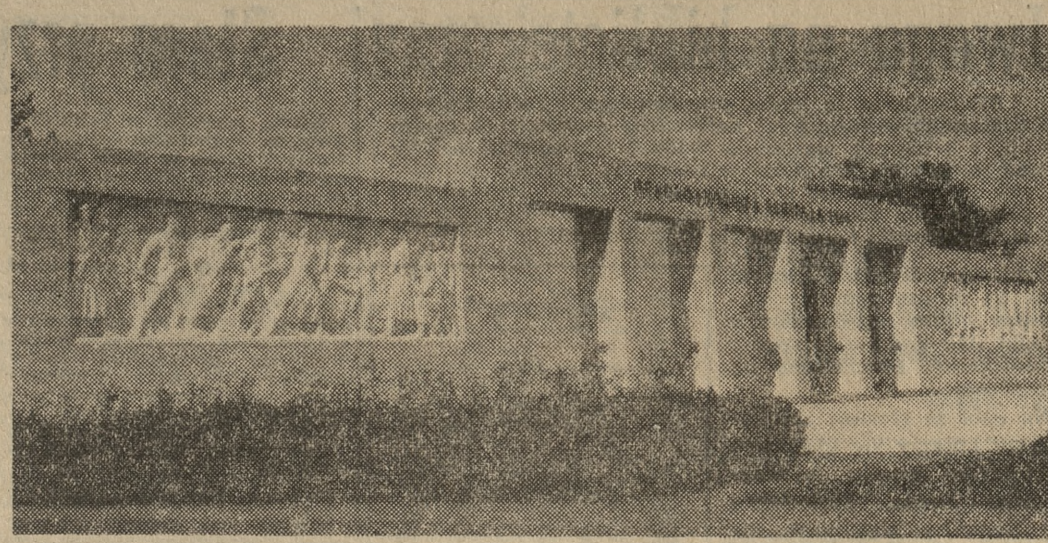
Omawiając szczegółowo problemy inwestycji, Minister stwierdził m. in., że należy dać pierwszeństwo rozbudowie istniejących już zakładów przed budową całkowicie nowych, a także przyjąć zasadę szerokiej modernizacji przestarzałego w wielu przypadkach parku maszynowego.

Zaplanowany w przyszłym 7-letciu wzrost produkcji musi być osiągnięty co najmniej w 70—80 proc. drogą wzrostu wydajności pracy. Stąd też wyniki konieczność kontynuowania uporczywej walki z przestojami w zatrudnieniu, walki o zwiększenie efektywności pracy.

System płac w przemyśle maszynowym stanowi obecnie jeden z najbardziej nabożnych problemów. W ostatnich latach nastąpił w przemyśle maszynowym wzrost płac pracowników umysłowych o 18 proc. i robotników o 27 proc. Nie rozwiązało to jednak wszystkich zagadnień płacowych tego przemysłu. Zwraca się nań uwagę, że w szeregu przypadków zarobki u majstrów w stosunku do podległych im robotników. Także inne błędy w obecnym systemie płac są dziś jedną z ważnych przyczyn niskiej wydajności pracy, niechęci do podnoszenia kwalifikacji, poczucia krzywdy wśród szeregu pracowników, a także spadku dyscypliny pracy.

— Sądę — powiedział min. Zmajtis — że u progu nowej 5-letki niepodobna jest cofnąć się przed radykalnym uzdrowieniem istniejących stosunków w dziedzinie płac. Trzeba postawić zadanie opracowania w całym przemyśle norm technicznych i stawek gwarantujących społecznie sprawiedliwy, zachęcający do podnoszenia kwalifikacji poziom zarobków poszczególnych grup.

Minister Zmajtis zakończył referat poruszeniem niektórych innych zagadnień ekonomicznych i technicznych, występujących w przemyśle maszynowym, oraz zaapelował o rozwinięcie wnikliwej dyskusji nad w/w problemami w zakładach pracy.



Na zdjęciu: fronton głównego wejścia na Cmentarz Bohaterów w Belgradzie.

Fot (3): E. Kitzmann

Szkice z Jugosławii specjalnego wysłannika „Głosu”

Pięć pochodni

Biorę do ręki dinara. Z jednej strony reszka, z drugiej, gdzie zwykliśmy oglądać orla, wizerunek pięciu pochodni, palących się jednym płomieniem. Wokół — wiązki kłosów, owinięte szarfą z datą: 29. XI. 1943.

29 listopada to dziś, 1943 rok, to 15 lat temu. Wówczas Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ) stworzyła podstawy prawne demokratycznej federacyjnej Jugosławii, stając się jej reprezentatywnym organem.

W kraju spod znaku pochodni natrafiam nieomal na każ-



Pomnik Partyzanta w Cetinie wstrząsa swym realizmem.

dym kroku na wyrazy sympatii, gdy np. w rolniczych do-
brach grupa robotników żegna
mnie okrzykiem: — Niech żyją
Polacy! Gdy w Cetinie
szony zostałem do wypicia
szklanki wina z przygodnym
znajomym, który „brata Polaka”
musiał ugościć.

Mógłbym wymienić takich
epizodów bardzo wiele, lecz...

Zastanawiam się, gdzie szukać źródeł tej sympatii. We wspólnocie Słowian? Może. W bojach Sobieskiego i Warneńczyka z Turkami, uciskających południowych Słowian? Owszem. Ale przecież to bardzo dawne, historyczne czasy.

„Wy Polacy znacie co to fa-
szyzm. Ciężar maszyny wojennej
przeszedł przez wasz kraj i
wasze ciała”. A więc zapewne
tu tkwią korzenie odnowionej
przyjaźni. Walka z okupantem
Polaków i narodów Jugosławii.
Dwa bataliony partyzantów
polskich pod dowództwem
Józefa Broz-Tito.

Tysiące ofiar sementowało
antyfaszystowski front na
Bałkanach. Ofiary z Janicy i
Kragujevac, partyzanci polegli
w ofensywach — rozpalili
złoty, łączący się w jeden
płomień. Odczuwam jego żar na
górze Avala tuż pod Belgradem,
przy pomniku nieznanego
żołnierza, wśród robotników
rolnych i pracowników instytutów
naukowych, w klubie
dziennikarzy, wszędzie. Za-
grzewa on narody Jugosławii,
niebogie, na dorobku — do
pracy. Pozwala znosić i łamać
trudności. Stapia narodowość,
jak ongiś w boju — w
trudach dnia powszedniego. A
przecież tych pochodni wolności
i pokoju, palących wyzysk
i ucisk, pionie w Europie
więcej.

Eugeniusz KITZMANN

Za redakcyjnego biurka

Zaproszenie na łamy

Cóż tu jest do dyskusji? Te wytyczne przygotowane przeciw były dość długo, pracowały nad nimi najlepsze głowy. Cóż ja tu mogę wniesić? Uważam, że są one słuszne i że trzeba je realizować.

Naturalnie. Można i tak potraktować wytyczne rozwoju gospodarczego naszego kraju w latach 1960—1965. Jednakże na pewno nie jest to stanowisko zgodne z najbardziej nawet osobistymi interesami człowieka, który podobną opinię wypowiada.

Pomyślmy. Wytyczne zakładają wzrost udziału funduszu spożycia w podziale dochodu narodowego o 34% w roku 1965 w porównaniu z rokiem 1960, przy czym wzrost spożycia zbiorowego (oświata, zdrowie, urządzenia socjalne itp.) powinien wynieść ok. 20%, a spożycia indywidualnego (płace itp.) ok. 35%. Wzrost prac realnych, uwzględniając przyrost naturalny, powinien wynieść na 1 mieszkańca PRL 23—25%.

Wzrost płac... Przecież to sprawa jak najżywiej interesująca każdego obywatela! Nie ma nad czym dyskutować? Przecież każdy obywatel chciałby, by jego dochody z pracy stale i możliwie najszybciej wzrastały! A skoro tak...

Skoro tak — to bądźmy konsekwentni: skąd zdobyć fundusze na wzrost płac? Co zrobić, by proponowany w wytycznych wskaźnik 23—25% wzrósł?

Niedawno przysłuchiwałem się dyskusji nad wytycznymi XII Plenum. Rozważano — nie w szczegółach, ogólnie — realność projektowanych założeń, wentylowano różne ewentualności. I okazało się, że naruszenie choćby jednego wskaźnika — pociąga za sobą zmiany w innych. Okazało się, że nie ma innej rady jak tylko, przyjmując wytyczne za punkt wyjścia, szukać — drogą dyskusji, badań, rzeczowych analiz — możliwości zwiększenia produkcji przy możliwie najmniejszym nakładzie pracy i kosztów; możliwości rozszerzenia produkcji możliwie najmniejszym wysiłkiem inwestycyjnym. Szukać możliwości zwiększenia wskaźników produkcji, wydajności pracy, zmniejszenia kosztów produkcji, kosztów inwestycji, kosztów zużycia materiałów i surowców; szukać możliwości najpełniejszego wykorzystania maszyn i urządzeń. I tak dalej i dalej...

A to oznacza, że każdy z nas do tych poszukiwań musi dołożyć swego wysiłku i pomysłów, bo każdy z nas w skomplikowanym mechanizmie gospodarki narodowej spełnia określoną rolę — zależnie od swej postawy — przyspieszając jej rozwój, lub hamującą; każdy swą pracą przyczynia się do zwiększania możliwości podniesienia wskaźników np. płac realnych, lub ich zmniejszenia. Ze to najoczywistsza i sprawdzalna prawda — świadczą okres minionych dwu lat. Przecież jeszcze w początkach 1957 roku właściwie nie było wiadomo, czy wyjdziemy obronną ręką z ogromnych trudności gospodarczych, czy stabilizacja gospodarcza Polski nastąpi na poziomie niższym od założonego, czy na poziomie planowanym, czy też

wyższym. Dziś dla nikogo nie jest tajemnicą, iż stabilizacja nastąpiła na poziomie — najdobitniej mówiąc — optymistycznym, choć nie optymalnym. Każdy z nas, ludzi pracy, jakoś się przeciw do tego przyczynił.

Opracowując wytyczne wychodzono ze słusznego założenia, że lepiej jest przyjąć wskaźniki odpowiadające niezbędnemu poziomowi rozwoju sił wytwórczych (uwzględniając wszystkie czynniki jak np. stosunki demograficzne, tendencje do możliwie najwyższego wzrostu funduszu spożycia) niż podejść do problemu woluntarystycznie, rozaczając wizję gigantycznych osiągnięć, nie mając po temu wszystkich danych. Opracowując wytyczne wychodzono także z drugiego słusznego założenia, że nawet najlepszy trust mózgów nie zastąpi mądrości społecznej, mądrości mas, które — na różnych szczeblach hierarchii maszyny gospodarczej — najlepiej wiedzą gdzie i co można zmienić, by osiągnąć wskaźniki bliższe maksimum możliwości. Dlatego też wytyczne do rozwoju PRL na pięcioletnie 1960—65 poddano pod dyskusję ogólnonarodową. Dobierać materiał z tej dyskusji pozwol na opracowanie już nie wytycznych, lecz planu rozwoju ekonomicznego naszego kraju, który zostanie przedłożony III Zjazdowi Partii.

Oto dlaczego już publikujemy i publikować będziemy nadal materiały dyskusyjne związane z wytycznymi. Dziennikarze „Głosu” wypowiedzieli się np. na temat możliwości zwiększenia produkcji eksportowej w naszym województwie (artykuły pt. „Eksport racją stanu”), na temat szerszego stosowania w przemyśle osiągnięć polskich wynalazców („Patentowe uniki”) czy np. na temat perspektyw i trudności rozwijania ruchu racjonalizatorskiego („Zapomniany te-

mat”). Dziennikarze będą się wypowiadać na łamach swojej gazety w dalszym ciągu. O ile jednak cenniejsze byłoby wypowiedzi zainteresowanych fachowców i praktyków! O ile więcej byłoby z nich pożytku!

Nie brak w Poznaniu i woj. poznańskim ludzi, którzy niejedno mają do powiedzenia np. w kwestii wdrażania postępu technicznego w naszych zakładach produkcyjnych i nie tylko tam. Nie brak takich, którzy noszą w zanadrzu interesujące propozycje dotyczące zwiększania produkcji eksportowej, propozycje rozwiązania trudności, jakie z nią się wiąza. Nie brak w naszym województwie ludzi myślących, których często drażni nieudolność, czy też niechęć do zgodnego z naukowymi założeniami ustawienia organizacji pracy w ich zakładach.

Ich głos w przedzjazdowej dyskusji na łamach dziennika, czytane przez ponad sto tysięcy ludzi, będzie miał znaczenie nie tylko dla zakładu, w którym pracują, nie tylko dla „branży”, do której ten zakład należy. Głos ten bowiem pobudzi innych do myślenia, do szukania rozwiązań, sprzyjających podwyższeniu wszystkich wskaźników, proponowanych w wytycznych XII Plenum, a w konsekwencji także wskaźnika wzrostu realnych płac.

Dlatego też, dziękując tym wszystkim, którzy już nadesłali swoje uwagi a także artykuły, zachęcamy do dyskusji wszystkich innych. Czytelnicy „Głosu”! Zapraszamy Was na łamy Waszej gazety!

Józef KONECKI



To też są nagrody, których posiadaczem możesz się stać już za parę dni. Oprócz tego jako ekwiwalent za trud wypełnienia i wystania ankiety postawiliśmy do dyspozycji Czytelników:

Motocykl, najmniejszy model pralki, 3 radioaparaty, 2 zegarki, odkurzacz, aparat fotograficzny i wiele innych. Pamiętaj więc:

WIELKA ANKIETA — to hasło dnia

Fot. K. Przychodzki

„Tygodnik Zachodni“

W ubiegłym roku w cyklu krótkich artykułów „Głos Wielkopolski” przedstawił szczegółową mapę istniejących w Poznaniu i działających wyznań religijnych z obszerną ich charakterystyką. Dla wielu artykuły te były prawdziwym odkryciem — nie spodziewano się, że jest tych sekt tak dużo. Teraz w „TZ” Włodzimierz Braniecki podejmuje tę tematykę na nowo (artykuły pt. „Poznańscy dysydenci”). Rzecz jest ciekawa i warta jeszcze niedługo przypomnienia.

Poza tym w „TZ” mamy kontynuację kilku innych cykli, zespołu autorskiego Jantos, Kultuniak, Romanowski o sprawach zachodniego pogranicza, Koguta — wrażenia z CSR, Misiorne — rozważania o społecznej genealogii ambicji Stupski. Gajewski rozpoczyna cykl o rawickiej komunie.

A więc pięć (!) cykli artykułów drukowanych jednocześnie. Dodajmy 11 (!) stałych rubryk, a numer jest w zasadzie wypełniony.

„Gazeta Chłopska“

Trzy lata istnieje słupcka organizacja ZSL. Pisz o niej Maciej Krzycki. W krótkim stosunkowo okresie działania ma ZSL w Słupcy sporo osiągnąć do odnotowania. 70 kół skupia 1000 członków. Wielu z nich piastuje funkcje sołtysów, pracuje w Powiatowej Radzie Narodowej, w gromadzkich radach, w organizacjach społecznych. ZSL w Słupcy przedsięwzięło szereg użytecznych inicjatyw dla podniesienia produkcji rolnej. Te i inne objawy wskazują na duży rozwój ZSL w powiecie słupckim.

„Kaktus“

Znane nam wszystkim z lat sześciu bajeczki opowiadał na nowo (i oczywiście unowocześnił) Włodzimierz Ścisłowski, a zilustrował St. Mrowiński. Zajmują dwie strony: tytułową i ostatnią. Celne, dowcipne.

EMES

Uwaga na bibliotekarzy

Bibliotekarze są kadrą pracowników kulturalno-oświatowych wyrosłą z jak najbardziej postępowych tradycji, z trudnych warunków walki o wyzwolenie społeczne, o oświatę. To właśnie tłumaczy, dlaczego potrafili oni dotąd pracować w niesprzyjających okolicznościach i dlaczego nie dbają o rozgłos a przeciwnie — noszą w sobie wolę walki i wysokie ambicje zawodowe.

Ostatnio uczyniono pewien krok na drodze poprawy warunków bytu ambasadorów książki, jak go dzieli się nazwać bibliotekarzy. Podniesiono im uposażenia.

Na ogół ze słowem „bibliotekarz” kojarzy się ktoś, wypoczywający książki beletrystyczne: Prusa, Szołchowa czy Saganę. Natomiast, nie wszyscy chyba interesują się faktem, że bibliotekarzem jest również pracownik księgozbioru fachowego, z którego czerpie lub czerpać winien inżynier, technik, ekonomista czy robotnik. W perspektywie realizacji naszych wielkich planów gospodarczych, w perspektywie powszechnej politechnizacji i podnoszenia kwalifikacji, zdobywania wiedzy — życie i postępowanie techniczne idą na całym świecie milowymi krokami naprzód — biblioteki i czasopiśma specjalistyczne urastają do symbolów skarbnicy wiedzy.

W chwili obecnej istnieje w Polsce 5.200 bibliotek fachowych, skupiających przeszło 6 mln. książek, 800 tys. czasopism specjalistycznych i około 5,7 mln. pozycji o charakterze specjalnym (mikrofilmy, katalogi, zbiory norm itd.). Zbiory te nie są niestety — należycie wykorzystane. Biblioteki fachowe w większości zakładów są niedoceniane. Świadczą o tym chociażby fakty, że tylko co piąta biblioteka obsługiwana jest przez specjalnie w tym celu zaangażowanego bibliotekarza, i że nakłady finansowe przeznaczone na biblioteki są żenująco niskie. Podobnie zaniedbana jest u nas sprawa dokumentacji technicznej.

Niedawne ogólnopolskie obrady pracowników bibliotek fachowych i dokumentalistów, zorganizowane staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Naczelnej Organizacji Technicznej miały na celu zwrócenie uwagi władz i szerokiej opinii społecznej na problemy pasjonujące armię tych szarych pracowników kulturalno-oświatowych. Pamiętajmy, że i od nich również zależy szybki rozwój gospodarki narodowej, kultury technicznej.

MAK



Stefan ORZECOWSKI
jako SZYMON



Henryk OLSZEWSKI
jako KONSTANTY

Na desce scenicznej Teatru Polskiego w Poznaniu weszła siynna komedia włońskiego klasika Carlo Goldoniego pt. „Gbury”, w przekładzie Jerzego Jędrzejewicza. Reżyseria — JAN PERZ, scenografia — ZBIGNIEW BEDNAROWICZ. W rolach gburów występują: HENRYK OLSZEWSKI, STEFAN ORZECOWSKI i STANISŁAW PŁONKA-FISZER.

Rys. NOT

Stara przyjaźń w nowym blasku

Wizyta przywódców polskich w Związku Radzieckim odbiła się głośnym echem w całym świecie. Do oświadczenia polsko-radzieckiego ustosunkowali się niekiedy mężowie stanu m. in. USA, z falą komentarzy wystąpiły czelowe agencje, dzienniki i rozgłośnie radiowe na Zachodzie. Niezależnie od treści i tonu owych wystąpień — świadczy one, że pobyt delegacji polskiej w ZSRR był wydarzeniem o znaczeniu międzynarodowym. Wystarczy przypomnieć, że w związku z tą wizytą wypłynęły znów na powierzchnię życia politycznego takie zagadnienia, jak problem niemiecki, konferencja na najwyższym szczeblu, problem rozbrojenia.

Dla nas Polaków najważniejszy jest jednak fakt, że wyniki tej wizyty, towarzysząca jej serdeczna atmosfera, to wymowny dowód, iż deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada 1956 r. zdała w pełni egzamin. Rozwijały się tym samym nadzieje pewnych kół liżących na to, że pełne oparcie stosunków polsko-radzieckich na zasadach równości, suwerenności i wzajemnych korzyści do prowadzi do osłabienia wzajemnego sojuszu. Wbrew tym oczekiwaniom, popaździernikowa polityka naszej partii nie tylko sojuszu tego nie osłabiła, lecz przeciwnie, spowodowała wzrost szacunku i zaufania dla Polski w Związku Radzieckim.

Opisując przyjęcie, z jakim spotkała się polska delegacja w ZSRR, Władysław Gomułka stwierdził, że „tak wita się tylko ludzi, z którymi łączy jedność celu, jedność poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach, obopólny szacunek „wspólna wielka idea”.

Jeśli chodzi o nas, to lepiej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę z faktu, że sojusz z ZSRR jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa naszego kraju. Prawdę tę widzi my jasno zwłaszcza dzisiaj, wobec intensywnego rozwoju militarystyki zachodnoniemieckiego i ożywienia elementów rewizjonistycznych w NRF. Bo jakże byłaby dzisiaj pozycja naszego kraju, gdyby Polska była izolowana, bez systemu sojuszu?

Uregulowanie przed dwoma laty wielu istotnych problemów w stosunkach polsko-radzieckich, otworzyło nowy okres w rozwoju przyjaźni między obu narodami. Dlatego Władysław Gomułka mógł po powrocie z ZSRR stwierdzić, że „idea sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — kamień węgielny naszej polityki — oczyszczona od błędów „kultu jednostki”, zajaśniała nowym blaskiem”.

Szczególnie doniosłe znaczenie miały przeprowadzone w Moskwie rozmowy na tematy międzypartyjne i na tematy współpracy między krajami socjalistycznymi.

„Obie partie — czytamy we wspólnym oświadczeniu — przywiązują wielką wagę do wszechstronnego rozwoju i utrwalenia braterskich stosunków między państwami należącymi do wielkiej rodziny krajów socjalistycznych, które łączy wspólna idea marksizmu-leninizmu, wspólny cel — zbudowanie socjalizmu i komunizmu”.

Braterskie stosunki, jedność i solidarność państw obozu socjalistycznego, ich wszechstronna współpraca, wywierają decydujący wpływ na sprawę utrwalenia pokoju, są nieodzownym czynnikiem wszechstronnego rozkwitu sił wytwórczych naszych krajów.

Trudno doprawdy przecenić znaczenie tej współpracy dla naszego kraju, budującego nowe, nieznanne u nas gałęzie przemysłu, pozbawionego w dodatku wielu podstawowych surowców choć posiadającego inne. To właśnie ściśła współpraca z bratnimi krajami, wzajemna wymiana doświadczeń

Solankowe i borowinowe bogactwo Kołobrzegu

Uzdrowisko w Kołobrzegu posiada najliczniejsze w kraju źródła solankowe i to na stosunkowo niewielkim terenie. W wyniku prac badawczych i dokumentacyjnych za ewidencjonowano do chwili obecnej 40 źródeł solankowych. W zależności od swego składu chemicznego mogą być one wykorzystane do produkcji wód mineralnych lub do zabiegów przyrodoleczniczych. Te źródła, których eksploatacja — według oceny fachowców — jest nieopłacalna, będą zlikwidowane i odpowiednio zabezpieczone, by uniknąć zasołania terenu. Okres eksploatacji solanek kołobrzeskich jest praktycznie nieograniczony.

W Kołobrzegu znajdują się ponadto duże pokłady borowiny. Zostały one już dokładnie zbadane. Naukowcy stwierdzili, że borowina kołobrzaska wystarcza na okres 200 lat przy założeniu, że uzdrowisko będzie dysponowało 9 tys. łóżek (jest to stan, który uzdrowisko osiągnie wg. planu pięcioletniego w 1975 roku. (ZAP)

o przepełni oddziałającej praw do życia. Orzeczenie Trybunału posiada głęboki sens humanistyczny, a jednocześnie podkreśla anomalia życia społecznego. Ale rozwiązanie tych problemów nie należy do sądu.

NIE TYLKO JADWIGA B.

Świadkowie — pracownicy szpitala zeznali, że wiele matek chce oddać dziecko na wychowanie. Przyczyny są rozmaite, bardziej lub mniej uzasadnione. Czasami historia kończy się tragicznie.

Jeśli pacjentka znajduje się w takiej sytuacji, jak Jadwiga B. — ludzie w biegi mają moralny obowiązek udzielenia pomocy. Moralny obowiązek — możemy powiedzieć na podstawie sprawy Jadwigi B. — nie jest 100-procentowego antidotum zbrodni, czy innych tragicznych zdarzeń. Wydaje się więc, że w klinice trzeba wyznaczyć osobę, której obowiązkiem z a w o d o w y m byłoby załatwianie tego rodzaju spraw. Ostatecznie z dwójką z tego — zbrodni i pozbycia się dziecka — bez porównania lepsze jest to ostatnie.

I jeszcze jedna sprawa. Dlaczego nasze ustawodawstwo zapewnia bezkarność takim ludziom, jak „Jerzy” ze Szklarskiej Poręby? Dlaczego nie mielibyśmy wzorować się na norweskim kodeksie karnym z 1916 r., którego 240 artykułów mówi:

„Meżczyzna będzie karany grzywną lub więzieniem (...) jeśli nie okaże pomocy (...) kobiecie, która zaszła od niego w ciążę pozamajątkową i jeśli będąc w takim stanie bezradności i nędzy popełni ona przestępstwo, zmierzające do pozabawienia życia płodu lub dziecka, albo też zagrażające jego życiu”.

Michał LUCZAK

i myśli technicznej, kooperacja w podstawowych dziedzinach przemysłu, stwarzając możliwości realizacji planu rozwoju naszego kraju, wysuniętego przez XII Plenum Partii.

Lecz właśnie to wszystko stało się powodem wzmożonych ataków wrogich nam ośrodków. Zdumieniem napawa zajądłość, z jaką pewne rozgłośnie radiowe przystąpiły do ofensywy, mającej na celu podważenie zaufania narodu do linii politycznej partii i rządu. Pozbawieni w sposób ostateczny złudnych nadziei na dokonanie wyłomu w jednoci krajów socjalistycznych, na odciążenie Polski od przyjaźni i sojuszu z Krajem Rad, pewni znani „przyjaciele” naszego kraju, atakują w niewybredny sposób Władysława Gomułkę, za jego rzekome odejście od linii Października.

Politycy zachodni, a zwłaszcza zachodnoniemieccy nie rozumieją lub nie chcą rozumieć jednej przede wszystkim rzeczy — że militarystyka Niemiec Zachodnich jest złym argumentem dla zbliżenia pomiędzy NRF i Polską. Próby naruszenia przyjaźni polsko-radzieckiej np. w duchu argumentów ministra Straussa, który normalizację stosunków z naszym krajem odkłada do dnia „odłączenia się” Polski od Związku Radzieckiego potwierdza jedynie, że militarystyka niemiecka jest żywo zainteresowana w tym, aby oddzielić Polskę od jej naturalnych sojuszników i tak jak to było w okresie międzywojennym, rzucić na kolana. Jest to dla Polski poważnym ostrzeżeniem, w świetle którego tym większego znaczenia nabierają moskiewskie gwarancje dla naszych granic.

Szczególną wagę mają więc słowa Chruszczowa na pożegnaniu wiece moskiewskim, kiedy stwierdził: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Wszelki zamach odwetowców niemieckich na NRD, podobnie jak wszelki zamach na granice na Odrze i Nysie należy uważać za zagrożenie bezpieczeństwa naszych narodów. Naród polski może być pewny, że naród radziecki jest jego niezawodnym przyjacielem i sojusznikiem w walce przeciwko militarystce niemieckiej i imperialistycznej agresji”.

Właśnie poczucie bezpieczeństwa każe nam wysuwać z optyimizmem inicjatywę zmierzającą w kierunku pokojowego i twórczego współistnienia między krajami o odmiennych ustrojach. W dziedzinie tych inicjatyw znajduje się propozycja polska — ostatnio zmodyfikowana — utworzenia strefy bezatomowej w Europie. Inicjatywa ta, mimo oporów Bonn, Waszyngtonu i kierowniczych kół NATO, może stanowić podstawę do przełamania impasu w stosunkach międzynarodowych.

Współpraca, przyjaźń i jedność krajów socjalistycznych, której umocnieniu dobrze przyczyniła się wizyta delegacji PRL w Związku Radzieckim, stwarza nowe wartości, które pozwalają oczekiwać, że w niedalekiej już przyszłości wojna stanie się w ogóle niemożliwością. Sprawi to wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym we wszystkich dziedzinach życia.

F. BIŁOS

Nowy wzór dowodów osobistych

Począwszy od 1 grudnia br. osoby ubiegające się o wydanie dowodów osobistych otrzymywać będą wg. nowego wzoru.

Nowy dowód osobisty stanowi książeczkę o rozmiarach 11,5 cm x 8,5 cm w miękkiej okładce płóciennej, koloru szarego. Dowód zawiera łącznie z wewnętrznymi stronami łącznie 14 stron koloru jasno-niebieskiego. Wzór dowodu osobistego znajduje się w wódzie osobistego ustaw nr 70 z dnia 28. 11. 1958 r.

Dotychczasowe dowody osobiste są nadal ważne. Nowy wzór dowodów otrzymują tylko ci, którzy dopiero teraz je wyrabiają, tzn. młodzież po ukończeniu 18 roku życia, kobiety, które wyszły za mąż i w związku ze zmianą nazwiska. Zmieniają też dowód osoby, które zniszczyły dotychczasowe dowody i obecnie starają się o wydanie nowych.

(PAP)

Reportaż z sali sądowej

Może pani weźmie to dziecko?

Proszę wstać, Sąd idzie!
Cichną szept. Spojrzenia kierują się ku sędziowskiemu podium. Tylko szczupła, anemiczna kobieta, na ławie oskarżonych, jeszcze niżej opuszcza głowę.

Głucho brzmia słowa przewodniczącego Trybunału:

— Sąd Wojewódzki w Poznaniu rozpatrzył sprawę Jadwigi B. oskarżonej o to, że działając pod wpływem silnego wzruszenia — spowodowała groźbą wypędzenia z domu — w zamiarze pozbawienia życia swego syna Henryka, zacięła sznurek na jego szyi, powodując śmierć przez uduszenie — tj. o czyn z art. 225 § 2 KK —

orzekł:

oskarżoną Jadwigę B. uznać winną przestępstwa popełnionego w sposób wyżej opisany i za to skazać ją na rok więzienia...

— Tylko rok!? — drżącym z oburzenia półgłosem protestuje starsza kobieta z końcowych rzędów sądowych ław...

Sędziowie opuszczają salę. Oskarżoną wyprowadzają milicjanci. Na korytarzu i na ulicy ludzie mówią o wyroku. Słychać słowa aprobaty, negatywne opinie, wyrazy pożałowania, wulgarne dowcipy...

Wróćmy na salę sądową.

MOWI OSKARŻONA

— Czy oskarżona przyznaje się do winy?

— Przyznaje się do porzucenia dziecka, lecz nie do zabójstwa.

— Proszę o obszerniejsze wyjaśnienie.

— W 1941 roku pobili mnie członkowie „Hitlerjugend”. Stąd skrzywienie kręgosłupa. Przez cały czas opiekowałam się sparaliżowaną matką. Mam 3-letniego syna. Jego

ojciec nie chciał się ze mną ożenić, bo jestem biedna i ułomna.

W ub. roku dostałam skierowanie na wczasy do Szklarskiej Poręby. Tam poznałam Jerzego. Mówił, że się ze mną ożeni. Wierzyłam w to. Po przyjeździe do domu stwierdziłam, że jestem w ciąży. Napisałam o tym do Jerzego. Nie odpisał. Dopiero na list mojej matki odpowiedział: „Odczep się, bo mam żonę i czworo dzieci”.

Dr. B. nie chciała przerwać ciąży; nie mówił jednak, że jest za daleko zaawansowana. Kiedy ojciec dowiedział się o wszystkim powiedział, że nie pozwoli, aby drugie dziecko przyszło na świat. Jeśli do tego dojdzie to — albo zabije je albo, sobie stąd pójdę. Ojciec co chwila wybuchł gniewem. Jeszcze przed wejściem do kliniki krzyknął: „Nie becz, bo dam ci w mordę”.

5 stycznia nastąpił poród. Zapytałam położną M., czy nie wie, kto by przyjął dziecko. Nie wiedziała. Kapelan szpitalny też nie potrafił pomóc. Dom Dziecka odpowiedział odmownie. Chciałam zostawić na 2 lub 3 dni dziecko w klinice, a sama wyjść na miasto, aby poszukać kogoś, kto by je przyjął. Dr T. mówiła jednak, że to niemożliwe. Tymczasem ojciec zapowiedział, że przyjdzie po mnie 15 stycznia...

ART. 225 § 2 KK

15 stycznia. Godz. 12.00. Duży pelen światła hol kliniki. Pielęgniarka przynosi dziecko. Ułomna kobieta bierze je na

ręce. Opuszcza szpitalne mury...

Dzień jest ponury. Chłodno i dżdżysto. Kobieta z dzieckiem, osłabiona porodem, oszołomiona ruchem ulicznym, zalekniona groźbami ojca, powoli idzie przed siebie. Bez celu. Mija ją fala przechodniów. Każdy się spieszy, zajęty własnymi sprawami. Jedna ulica. Druga. Czas ucieka. Coraz bliżej do spotkania z ojcem. Oskarżona decyduje się na krok nie mający szans powodzenia.

— Proszę pani! — zatrzymuje nieznaną sobie kobietę. — Może pani weźmie to dziecko? A może pani wie, kto by je przyjął?

— Nie — odpowiada indyferentnie i obrzuca garbuskę zdziwionym spojrzeniem. Oskarżona idzie dalej. Nagle przyspiesza. Po kilku minutach zatrzymuje się przed bramą posesji nr. 34. Glinie w mrocznym tunelu bramy. Scho dzi po kamiennych schodkach. W ciemnym piwnicznym korytarzu kładzie pod ścianą dziecko. Robi pół kroku w kierunku wyjścia. Chłopczyk zanoszi się słochem. Oskarżona staje. Pochodzi bliżej. Podnosi dziecko. Trzęsącymi się rękoma wiąże pętle...

Oskarżona znowu jest w klinice. Przychodzi ojciec. Wilkiem patrzy na córkę.

— Już? — pyta.

— Tak — odpowiada oskarżona.

W milczeniu idą na dworzec.

KONTROWERSJE

Sala rozpraw. Zeznają świadkowie.

Dr. Zi: W klinice nie ma pra-

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z wykształceniem ekonomicznym oraz dłuższą praktyką w księgowości przemysłowej zatrudni zaraz **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Rzemiosł Drzewnych w Gnieźnie**, ul. Dąbrowski 25, tel. 17-37. 38051p

Maistrę mechatronikę — wykształcenie średnie, głównego mechanika — wykształcenie wyższe lub średnie, majstra — wykształcenie średnie przyjmie **Rejonowe Kierownictwo Robót Melioracyjnych**, Leszno, ul. 22 Lipca 2. Reflektujemy tylko na silny wysoko kwalifikowane z praktyką. 38101p

Dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 przyjmie zaraz bufetową, 2 sprzątaczkę, 2 palaczy. K7431

Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowej Soli, ul. Głowackiego nr 13 zatrudnią od dnia 1. grudnia br. 1 kierownika działu ekonomicznego — z wyższym wykształceniem i trzyletnią praktyką w przemyśle lub ze średnim wykształceniem i siedmioletnią praktyką. Wynagrodzenie 1.800 zł plus do 30 proc. premii. **Ekonomistę z praktyką i znajomością zaopatrzenia i zbytu na samodzielne stanowisko**. Wynagrodzenie 1.600 zł plus premii. Wymagane wyższe wykształcenie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z ankietą prosimy kierować do Dyr. Adm.-Handlowego. K7239

Palaczy c. o., 3 robotników na pół etatu, 1 robotnika do magazynu na cały etat. Wynagrodzenie w myśl Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia w Dziale Personalnym **PZPO**, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. K7257

Kierowcę samochodu osobowego „Warszawa” przyjmie zaraz **Fabryka Regeneratu „Bolechowo”**, st. kolejowa Bolechowo k. Poznania. Zgłoszenia w Sekcji Kadr w fabryce. K7262

Szatniarkę od dnia 1. grudnia 1958 r. za wynagrodzeniem 550 zł miesięcznie przyjmie **Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu**, Plac Wolności 19, pokój 6. 1057g

Slusarz-maszynista (hydraulic) potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy do omówienia — **Miejskie Łaźnie**, Poznań, Stalinska 69 — telefon 16-08. 676g

4 dozorców, 2 sprzątaczkę i 2 palaczy przyjmie zaraz **Sąd Wojewódzki** w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 32, pokój 219. 885g

Inżynierów, techników i majstrów prefabrykacji przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmujemy Sekcja Personalna przy **Zakładach Produkcji Drzewnej**, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1. K7287

Wykwalifikowaną siłę biurową, piszącą biegle na maszynie przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia w **Państwowym Przedsiębiorstwie Usług Reklamowych „Reklama”** — Poznań, Chudoby 24, IV piętro, pok. 22. K7294

Kierownika sklepu spożywczego z praktyką w handlu (sklep położony przy dworcu kolejowym w Luboniu), zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie**, ul. Poznańska 69. K7296

PKP zatrudnia natychmiast pracowników na stanowisko dyżurnego ruchu. Warunkiem przyjęcia jest wiek od 18 do 35 lat, posiadanie I kategorii zdrowia, oraz ukończone wyższe wzgl. średnie wykształcenie. Nowo przyjęci pracownicy odbędą w okresie 1 roku przeszkolenie praktyczne i teoretyczne, po których rozpoczną samodzielne wykonywanie obowiązków. W okresie szkolenia wynagrodzenie od 1.000 do 1.200 zł miesięcznie w zależności od posiadanego wykształcenia. Poza wynagrodzeniem kandydaci otrzymują świadczenia przysługujące pracownikom PKP na zasadach ogólnych. Bliższych informacji w sprawie warunków przyjęcia oraz wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10. K7283

Dnia 27 listopada 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, babcia i teściowa, wódr ofiarności i dobroci
z Kłafczyńskich
Maria Szawajcowa
wdowa po zawiadowcy Gł. Warszt. PKP.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
1484g

Dnia 27 listopada 1958 r. odeszła nagle, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, najszersza przyjaciółka życia, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 58, sp.
z Pruszyńskich.
Helena Kaczor
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dzisiaj, 29 bm., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
1545g

W dniu 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz serdeczny Kolega oraz Członek Zarządu, przeżywszy lat 62
CZESŁAW POSADZIŃSKI
powstańca wlkp. i więzień polit. obozów konc., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Lud. oraz Wielkop. Krzyżem Powstańcym.
W żmarnym tracimy dobrego i serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 na cmentarzu na Górczynie.
ZARZĄD ODDZIAŁU — POZNAŃ-GRUNWALD
ZWIĄZKU BOJ. O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
1539g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.
Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Środzie Z. Ziemięcki mający kancelarię w Środzie, Stary Rynek nr 3 na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1958 r. o godz. 12 w Środzie, ul. Niedziałkowskiego 3 odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z: urządzenie prażarki do prażenia kaszy gryczanej, bęben obrotowy, obudowa z cegły, elewator, sortownice, kamień dolnobieg, cylinder, wialnia, silnik elektryczny, transmisja, pasy, koła i inne urządzenia napędowe oszacowanych na łączną sumę zł 74.000, należących do **Henryka Dobaka**.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7403

Zakupimy 2 sztuki SAMOCHODOWYCH POMP ZĘBATYCH-
zębatek, nowych lub używanych, w dobrym stanie, nieuszczelnionych szczeliwem gumowym, o wydajności 30—100 l/min.
ZAKŁADY CHEMICZNE „ASEPTA”
Spółdzielnia Pracy w Pobiedziskach, pow. Poznań, ul. Fabryczna 5. K7280

SILNIKI ELEKTRYCZNE
nowo uznają i remontuje
Warsztat naprawy maszyn elektrycznych
Jan Grządzielewski
Poznań, ulica Wodna 13 — telefon 22-04 673g

Praca
Masażystka wykonuje fachowo korzystnie masaż całego ciała odchudzające, sportowe, lecznicze po porażeniach, złamaniach, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 862g

Sprzedaz
Samochody motocykle duży wybór. Pośrednictwo Sprzedaży, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 32056g

Planina markowe okazjonalnie sprzedamy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 33397g

Cegły, wapno palone i gazonne, kredę malarską, smołę, lepek, grys i inne materiały budowlane poleca — **Horla** — Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 33817g

Pianino Steinweg dobre sprzedam oraz broszkę z czarną perłą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 269g.

Inwalidzi wózek sprzedam w dobrym stanie, cena 1.400 zł. Szubert, Poznań, Jeżycka 50 m. 17, od godz. 16. 540g

Sprzedam psa foxteriera ostryłosego. Poznań, Chelmońskiego 19 m. 6. 541g

Rosliny juki zimotrwałe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 543g.

Szparagi i rabarbar wysadki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 544g.

Kaloryfer gazowy kupię. Poznań, Staszica 21 (warsztat), tel. 513-51. 547g

Sprzedam maszyny: dziewiarską 8/80, kuśnierską „Singer” i Pfaff okrętkę. Poznań, Zwierzyniecka 39 m. 10. 548g

Dnia 26 listopada 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, przeżywszy lat 58, sp.

Władysława Gnalicka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 10 w Obrzycu.
W smutku pogrążony
MAŻ
1472g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, przeżywszy lat 60, sp.

Franciszka Anders
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 41b. 1476g

W dniu 27 listopada 1958 r. zmarł nagle były nasz współpracownik, nieodżałowany Kolega, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
SPÓŁDZ. PRACY „TECHNOCHEMIA”, POZNAŃ
Rada Nadzorcza Zarząd 1533g

KUPIMY 3 MOTORKI
950 obrotów, 1½—2 KM, 220/380 Volt.
Oferty należy składać do Spółdzielni Pracy „WŁOKNIAZ”
Poznań, ulica Kolejowa 52 K7432

Różne
Radiodiodniarki zestrąja, naprawia szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a m. 9. 27765g

Artystyczna cerownia — Poznań, Kochanowskiego 5 m 5 (dawny Plac Wolności 1). 33353g

Planina krzyżowe sprzedaje, Wykonuje remonty, politurowania, strojenia. Betting, Leszno, Chrobrego, tel. 671. 37627p

Okazja! Zamienię nową „Jawę” 250 za 4 tony drutu zbrojeniowego Ø do 6 mm. Łepkowski, Gniezno, Sobieskiego 13. 37896p

POSZUKUJEMY DZIERŻAWY:
BARAK — HAŁĘ PRODUKCYJNĄ o powierzchni 200—500 m² z możliwością zamiany na mniejsze pomieszczenie. Zgłoszenia: w Państwowym Przedsiębiorstwie Usług Reklamowych, „Reklama”, Poznań, ulica Chudoby 24, IV piętro, pokój 22. K7310

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam samochód osobowy „Skoda” na chodzie stan bardzo dobry, cena 20.000 zł. Poznań, Bułgarska 115. 551g

Wózek głęboki na łóżyskach kulkowych w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piekary 8 m. 8. Błaszkievicz. 554g

Tokarkę do metalu 90 cm długą, z całym wyposażeniem sprzedam tanio. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 557g.

Ciągnik Lanz-Bulldog, 35 KM ogumiony na chodzie sprzedam. Kryś — Staniew k. Koźmina, 2 km od stacji kolejowej. 564g

Sprzedam nową powózkę polowczyk na ogumieniu (16-tk). Franciszek Kaczmarek, Luboń 1, ul. Dworcowa 9. 568g

Pokój stołowy (Chippendale), sypialnię jasną, nową sprzedam. Poznań, Dzierżewskiego 39 m. 6, tel. 27-90. 569g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Kościuski 82 m. 17, od godz. 17—19. 570g

Lokale
Pokój balkonowy z urządzeniem kuchennym, łazienką oraz osobny pokój zamieszkać na 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 521g.

Dwaj pracujący absolwenci wyższej uczelni — bez nalogów poszukują pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 527g.

Starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 mniejszych pokoi z komfortem samodzielnym z zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 536g.

Zamienię mieszkanie, pokój z kuchnią na 2 lub 2½ pokoi z przynależnościami. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 560g.

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarła we Wrześni, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, sp.
z Jerzykowskich
Irena Konieczna
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.
W smutku pogrążony
DZIECI I RODZINA
Września, Poznań, Konstancin. 1491g

W dniu 28 listopada 1958 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67, sp.

Julia Jaworska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1. grudnia br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.
W smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
1572g

Dnia 27 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany tatuś, sp.

Waldemar Niklas
b. więzień Obozu Mauthausen.
Pogrzeb odbędzie się 1. grudnia 1958 r. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążony
ZONA Z CÓRECKĄ I RODZINA
Poznań, Kossaka 5. 1553g

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu
otwarty będzie w niedzielę
30 listopada 58 r. o godz. 11 — 17-tej.
UWAGA
na VII piętrze Okrągłaka uruchomiony został wielki kiermasz zabawek oraz ozdób choinkowych. K7435

Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami
Użytku Kulturalnego, w Poznaniu nadeszły
ROWERY IMPORTOWANE
radzieckie, węgierskie i czeskie
żądajcie w sklepach MHD, PDT, PSS
również szeroki asortyment części rowerowych, części do motorków rowerowych i motorowerów. Przedsiębiorstwa i instytucje mogą się zaopatrywać bezpośrednio w Hurtowni Sportowej, Poznań, Szkolna 5, telefon 91-49. K7361

WIELKOPOLSKA WYTW. PROD. ZIELARSKICH W POZNANIU, ulica Towarowa 51
OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż odpadów poekstrakcyjnych czosnku i pieprzu tureckiego suchego.
Szczegóły do omówienia w Dziale Zaopatrzenia Wytwórni. Termin składania ofert 10 dni od dnia ogłoszenia przetargu.
Zastrzega się wolny wybór oferenta bez podania powodów. K7382

KROTOSZYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO KROTOSZYN, ulica Kółkarska nr 10
OGŁASZA PRZETARG
na doprowadzenie z istniejącej kotłowni, centralnego ogrzewania do magazynu i hali, sposobem rurowym ca 400 mb z materiału zleceniodawcy.
Termin ukończenia do dnia 30 grudnia 1958 r.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Słup kosztorysu można odebrać w naszym dziale inwestycji.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 4 grudnia 1958 r., godz. 11.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K7474

Lekarskie
Gabinet psychologiczno-lekarski dla dzieci — dzieci trudne, nerwicowe, opóźnione w rozwoju umysłowym. Gabinet czynny w piątki godz. 14 — 19, Poznań, Kochanowskiego 2. 32204g

Różne
Eleganckie suknie ślubne nylonowe, koronkowe, wieczorowe, welony nylonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, poleca Wypożyczalnia, Poznań, Długa 9. 453g

Z powodu śmierci męża poszukuję współnika branży metalowej z prawem prowadzenia warsztatu. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 445g.

Dnia 25 listopada 1958 zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza ukochana matczeka, teściowa i babcia, sp.
Jadwiga Tolińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MATKA, MAŻ, DZIECI I WNUKI
Poznań, Fort 8. 1511g

Dnia 26 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek i stryjek, sp.
Jan Kazimierz Lewandowski
b. Sodalis Marianus, były radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Pow. w Inowrocławiu do kościoła św. Mikołaja nastąpi w niedzielę, 30 bm., o godzinie 14. Po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym Matki Boskiej. W głębokim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI I RODZINA
Inowrocław, Rynek 16, Poznań. K7479

W dniu 28 listopada 1958 r. zmarł nagle, w wieku 56 lat
Łow. Andrzej Bonusiak
długoletni przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu — zasłużony działacz społeczny — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.
W przedwczesnie zmarłemu tracimy długoletniego ofiarnego działacza rad narodowych, wierszowi sprawie Towarzysza pracy, szczeremu Przyjacielowi i oddanemu Współpracownikowi.
Cześć Jego pamięci!
PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ W POZNANIU. K748

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1538g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posad

Melioracje w powiecie leszczyńskim

W powiecie leszczyńskim co roczne wylewy małych rzeczek lek przyczyniały się do bardzo poważnych strat w zbiorach i w jakości siana. Dobrze się więc stało, że nareszcie ruszyły tu roboty melioracyjne, szczególnie w rejonie Rowu Polskiego.

W tym roku melioracja w okolicy Rydzyny na obszarze 260 ha miała kosztować 700 tysięcy złotych. Niestety, z powodu zbyt wysokiego tegorocznego poziomu wody i braku rąk do pracy, prace odwołano. Wykonano tu zaledwie na 80 ha. Słaba też nadzieja na pełne zrealizowanie zamierzeń.

Część tu winy ponoszą mieszkańcy tej okolicy. W myśl Ustawy (z 22 maja 1958 r.) powinni oni opłacić jedną czwartą robót na swoim terenie; niestety, do tej pory zalegają jeszcze na sumę 70 tysięcy złotych.

Roboty melioracyjne również rozpoczęto wiosną tego roku w dolinie Samicy koło Radomicka (200 ha). Gospodarstwa państwowe także zabrały się do uporządkowania i właściwego zagospodarowania swoich łąk (115 ha). Drenowanie gruntów ornych (500 ha) tych gospodarstw kosztowało 800 tys. zł.

Rolnicy w 54 wsiach zrealizowali już swoje czynności melioracyjne. Ostatnio do nich wieś Bylęcina dołączyła swoje postanowienie. Wartość tych czynów szacuje się na 300 tys. zł. (R)

Przed jubileuszem Kalisza

Przygotowania do... przygotowań

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie pełnej Miejskiej Rady Narodowej Kalisza, poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku prac i zamierzeniom Komitetu Obchodu 1800-lecia. Przewodniczył obradom dyr. Kuznowicz,

a referentem generalnym był insp. ośw. ob. Ciesielski.

Z referatu dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek. Oto Kom. Obchodu przekształcił się w komórkę MRN. Ponadto referent poinformował zebranych, że liczba sekcji została ograniczona do pięciu, co ma się przyczynić do sprawniejszej pracy Komitetu. Dalej na stały informację o zakresie kompetencji każdej sekcji oraz o wzajemnym ich powiązaniu. O faktycznym dorobku mowy właściwie nie było. Tymczasem, jak się okazało z dalszej dyskusji, o odkrycie tego dorobku upominano się najbardziej.

Po dłuższej przerwie zaciętno salę obrad, po czym mgr Dąbrowski komentował wyświetlane na epidiaskopie zdjęcia z tegorocznych prac wyko-paliskowych. Referent przedstawił obecnym dowody osiemnastu wieków istnienia Kalisza, oraz przypomniał fakt „dokopania” się w roku bież. dwóch punktów fundamentów kolegiaty św. Pawła, pochodzącej z XII w. Mgr Dąbrowski zapewnił również zebranych, że rok przyszły pozwoli archeologom dotrzeć do miejsca, w którym złożone są zwłoki Mieszka Starego (III), okleśając grób jego dość ściśle na opierciu o zwyczaj i okoliczności wyraził też pewność, że zidentyfikowanie grobu i zwłok nie będzie stanowiło trudności ze względu na insygnia, które niewątpliwie zmarłemu włożono do trumny.

Ten fragment sprawozdania był opracowany obszernie i starannie, a związek z tematem głównym miał niewątpliwie ten, że wielu spośród przybyłych na Jubileusz będą mogli bardziej interesowały te od krycia niż neony i lampy jarzeniowe, których ostatnio Kaliszowi sporo przybyło.

W dyskusji zabierali głos dr Koszutski, Florczak, inż. Metelski z Elektrowni Miejskiej, komendant hufca harcercskiego — Sługocki, prof. Biernacki, przybyły z Nowego Dworu Gdańskiego, dr Pniewski, mec. Herlich i wielu innych. Domagano się m. in. specjalnych autobusów Komunikacji Miejskiej dla młodzieży, wzmocnienia akcji kulturalnej, stworzenia kadr przewodników wycieczek jubileuszowych, ale we wszystkich prawie przemówieniach stawiano konieczność stworzenia fachowej sekcji informacyjno-propagandowej, która by rzeczowo informowała rozsiąniętych po całym globie Polaków w ogóle, a Kaliszian w szczególności, o tym, co się w zakresie jubileuszowego obchodu już zrobiło i co ich w jubileuszowym roku Kalisza czeka.

Cechy Międzychodu

Przybywszy w Międzychodzie razi nieporządek na ulicach. Prawie na każdym kroku można się spotkać z leżącymi papierami, słomą itd. Sprawcami bałaganu w większej części są rolnicy, przyjeżdżający z okolicy. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno bardziej dbać o wygląd miasta.

A oto druga cecha charakterystyczna Międzychodu: żaden z zegarów publicznych nie chodzi. Ani ten na Rynku (jak to było 18 bm.), ani też kościelne, bądź w reprezentacyjnej restauracji przy Rynku. Czyżby te zegary istniały dla parady. (Of)

W Miejskiej Górze

W tym roku w Miejskiej Górze zrobiono dużo. Ulice nowe, mieszkania, świetlica i sala kinowa pochłonęły wiele funduszy miejskich. W gazowni odbudowano zniszczoną i przez 13 lat nieczynną cieplarnię. Kwiaty stamtąd będą wydane na zieleńcach miejskich.

Niebawem zostanie poszerzona sieć oświetlenia ulicznego. Boczne uliczki otrzymają w 6 punktach oświetlenie gazowe (?), a ulice: Gen. Świerczewskiego, Kobylińska i Fabryczna — elektryczne.

W przyszłym roku kilka ulic zostanie wybrukowanych. Most na rzecze Dobroczna, hamujący w czasie powodzi przepływ wód, zostanie zlikwidowany, za to nowy most, 10-metrowej długości powstanie przy ul. Fabrycznej.

Prezydium MRN na remont świetlic wyasygnowało 34 tys. zł. a SFOS przekazał na ten sam cel 20 tys. zł. Również kino otrzyma nową szatę i „oprawę” zewnętrzną. (wt)

Odpowiadamy

Jan Adamski — Duszniki, A. Laskowska — Wronki, Guzikowski — Rawicz, St. Mataga — Budziszewko, E. Buczyński — Wierzonka, St. Kaźmierczak — Wągrowiec. Na listy odpowie nasz redaktor prawny.

Zofia C. Lubska. Chcąc nadać ogłoszenie należy treść oraz pieniądze przestać na adres: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3. Każde słowo kosztuje 2 zł. (8149)

Czytelnicy z Gniezna. Na liczne interwencje naszych Czytelników z Gniezna w sprawie niewłaściwego rozprowadzania „Głosu Wielkopolskiego” na terenie tego miasta informujemy:

Przeprowadzona kontrola wykazała absolutną winę „Ruchu”. Sprawą zainteresowali się Dyrekcję PUPiK „Ruch” w Poznaniu. Ponieważ ze złą pracą „Ruchu” spókać się można na terenie całego województwa, prosimy naszych Czytelników o informowanie nas na bieżąco o wszelkich przejawach niewłaściwego i lekceważącego stosunku PUPiK „Ruch” do rozprowadzania „Głosu Wielkopolskiego”.

(Niedziela)

PROGRAM I

10 — radiowy magazyn wojskowy; 20.30 — przeglądy i poglądy; 11 — grają ork. rozr.; 11.42 — „Podróże geologa”; 12.10 — z melodii i piosenka przez świat; 12.45 — niezapomniane stronic; 13.15 — gra Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 zielony magazyn; 14 — opowieści wędrownicze; 14.50 — muzyka; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — tematyka polska w muzyce rosyjskiej i radzieckiej; 16.05 — tyg. przegl. wyd. międzynarodowych; 16.20 — „Zbrodnia Sylwestra Bonnard”; 17.20 muz. tan.; 18 — gra ork. p. dyr. S. Rachonia; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Mijają lata, mijają piosenki”; 20.15 — walce J. Straussa; 20.29 — wyniki „Toto-Lotka”; 20.30 — „Matysia kowie”; 21.05 — gra ork. tan. PR; 21.40 — „Krzesło” — humor; 22.10 — pieśni i arie operowe w wyk. Beniamina Gigli w I rocznicę śmierci słynnego tenora; 22.40 — muz. tan. w wykonaniu Ork. Tan. Radia Czechosłowackiego; 22.57 — komunikat Totalizat. Sport.; 23.10 — muz. tan.

PROGRAM II (Poznań)

9.50 — pozn. koncert żyweń; 11 — „Bohater Legendy”; 11.30 słuchamy muz. ludowej; 11.55 chwila muzyki; 12.04 — poranek symf.; 13.15 — w rocznicę Powstania Listopadowego; 13.55 inf. Kom. Bud. Domu Starców im. Rodz. Matysiaków; 13.40 — koncert żyweń; 15 — „Przygody Kangurka”; 15.45 — koncert estradowy z Gorzowa; 16.21 — felieton Wł. Blachuta pt. „Pismo dla nauczycieli ludu”; 16.30 — wybitni pianiści; uczestnicy międzyn. konk. im. F. Chopina w W-wie; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.15 sprawozd. dźwiękowe z finałowego turnieju piłkarskiego na Radiowy Fundusz Budowy Szkół; 17.50 — „Kto daje”; 18.10 muz. tan.; 19 — „Mój przyjaciel Marcel”; 19.45 — tańce i marsze Prokofiewa; 20.26 — kronika sport.; 20.30 — wyniki PGL „Koziołki”; 20.35 — koncert w wyk. pozn. zespołów; 21.09 wyniki „Toto-Lotka”; 21.10 „Parnasik”; 21.40 — gra Wrocław. Kwintet Rytm.; 22.05 — ogólnopolskie wiad. sport.; 22.35 — pozn. wiad. sportowe; 22.45 — muz. tan.; 23.05 — muz. włoska; 24 — muz. tan.

Telewizja

(Sobota)

16.30 — dla dzieci „Przed szkołą w Zoo”; 17 — przerwa; 17.40 „Gość kamienny”; 18.50 — film krótkometr.; 19.20 — rozmawia my z... (telewizjami); 19.40 — dziennik (Katowice); 20.10 — międzynarod. zawody jazdy figuralnej na lodzie (Berlin przez Katowice); 22.15 — film krótkometr.; 22.30 — z historii kabaretu polskiego „MONUS”.

(Niedziela)

16 — „Znam filmy radzieckie” Quiz dla młodzieży (W-wa); 17.30 — „Estrada poetycka” pt. „Rozstrzelane romanse” (Poznań); 18 — „Czy wiecie, że”; 18.15 — filmy krótkometr.; 18.45 dziennik (W-wa); 19.30 — rewia na srebrnym ekranie (Poznań); 20 — film fab. prod. jug. „Sobotni wieczór” od lat 16.

Pocztówka z Poznania

Na Ratajach po drugiej stronie Warty uczniowie szkoły podstawowej nr 14 zakasali rękawy i zabrali się do roboty. Przygotowują sobie stadion. — Od 1 stycznia studenci będą jeździli tramwajami na specjalne karty tramwajowe w cenie 18 i 24 złotych. — W klubie tygodnika „Od nowa” powstał klub Miłośników Muzyki Synkopowej, czyli skopanej, jak adwersarze nazywają jazz. — Dziś w Bibliotece przy ul. Dzierżyńskiego czytelnicy spotykają się ze słynnym podróżnikiem Mieczysławem Lepeckim. — Na terenie Targów rozpoczęła swój żywot Giełda Artykułów Gospodarstwa Domowego. To dla handlowców, klienci mogą sobie popatrzyć. — MHD postanowił dorabiać podnoszeniem oczek u pończoch. — Meble idą jak woda, szczególnie na raty. Nie wszyscy je jednak spłacają regularnie. Zaległości w niesumie spłacaniu wynoszą około miliona złotych. Dalszy ciąg tych rat ma swój epilog u żyrentów u komorników sądowych. Czasem przyjaciele placą i placzą... — Coraz mniej ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego m. Poznania. Na te sprawy za zimno. — Państwowy Instytut Hydrol.-Meteorolog. zapowiedział śnieg, za to jest słońce. — Wszyscy tu czekają tak jak Wy i niżej podpisany na dzień jutrzejszy. — Na wypłatę.

Z OSTATNIEJ CHWILI: 6 grudnia w Operze Poznańskiej Mikołaj zamówił baśń „Jaś i Małgosia”. Początek przedstawienia o godz. 18. — Cieszymy się, w przyszłym roku nie będzie brakować wód gazowych. Spółdzielnia „Aromat” u-

rzadza 1 grudnia próbne „picie”, na które warto mi się będzie wybrać! — Według ostatnich planów 50 ulic Poznania otrzyma w przyszłym roku 500 nowych lamp. W dzielnicy Wino-grady przewidziano salę teatralno-kinową, stołówkę na 1000 osób i pralnię mechaniczną. — I wreszcie coś dla niemowląt. W przyszłym miesiącu Poznań otrzymuje 5 tys. plastikowych nocniczków. Bravo! J. P.

Przykład Murzynowa Leśnego

W Murzynowie Leśnym, od dalonym o kilkanaście kilometrów od Środy, stał od lat dom gromadki w całkowitej ruinie. Z inicjatywy przewodniczącego GRN — Stefana Kowalewskiego i kier. szkoły — Józefa Wysockiego postanowiono wybudować szkołę. Cała wieś wraz z młodzieżą zabrała się do pracy. Roboty nierz prowadzono w nocy przy świetle księżyca. Ze starych fundamentów wyciągnięto mury, wewnątrz wszystkie ściany zostały przesunięte, przebudowano kominy, dano nowe belkowanie, kozłowanie i pokryto dachówką. Z przebudowy uzyskano dwie izby lekcyjne i mieszkanie dla nauczyciela — dwa pokoje z kuchnią.

Jeśli chodzi o wkład pracy — najaktywniejszymi byli: Stefan Kowalewski, bracia Kłopoty, Ignacy Owczarek i Stefan Szymbrowicz — soltyś. Inspektorat Oświaty pomógł w uzyskaniu drzewa. Ten czyn społeczny szacuje się na 80 tys. zł.

Niedawno ta ofiarna wieś przeżywała bardzo piękną uroczystość. Było nią otwarcie nowej szkoły, która starszemu i młodszemu pokoleniu zaw sze mówić będzie, że wspólnymi rękoma wiele można z-bić. P. K.

„Parada gwiazd” po województwie

Mieszkańcy kilku miast Wielkopolski będą mieli okazję usłyszeć i zobaczyć znanych artystów operetkowych, którzy biorą udział w wielkim koncercie rozrywkowym pt. „Parada gwiazd”.

Impreza ta odbędzie się dziś w Kaliszu, 30 w Chodzieży, 1 grudnia w Pile.

Sport Krótko

PZLA OTRZYMAŁ ZAPROSZENIE dla czołowych zawodników na 24 czerwca 1959 r. do Paryża, celem wzięcia udziału w wielkim międzynarodowym mityngu tzw. „Grand Prix de Paris”. Projektuje się start: Sidły, Ważnego, Zimnego, Ożoga, Krzyszkowiaka, J. Schmidta i Piatkowskiego.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ postanowił uczcić III Zjazd i w tym celu zaofiaruje każdej z 1000 nowych szkół po jednej piłce nożnej oraz egzemplarz przepisów gry. Ponadto PZPN postanowił przeszkolić na instruktorów piłkarskich nauczycieli pracujących w tych szkołach.

NAJPOPULARNIEJSZYM SPORTEM w Polsce jest nadal piłka nożna. W PZPN zarejestrowano 157 000 piłkarzy, zrzeszonych w 2 460 drużynach. Liczba ta nie obejmuje większości zespołów wiejskich i SKS. Coraz bardziej popularna lekkoatletyka ma zarejestrowanych około 10 tys. zawodników i tutaj jest spora liczba zawodników pozostających poza ewidencją PZLA.

Zwłoki Marusarzówny spoczęły w Zakopanem

Zwłoki Heleny Marusarzówny, wielokrotnej mistrzyni Polski w konkurencjach zjazdowych, rozstrzelanej jesienią 1941 r. w Woli Pogorskiej koło Tarnowa, po ekshumacji złożone zostały na cmentarzu w Zakopanem.

Trumnę ze zwłokami sławnej narciarki odprowadzili na cmentarz zasłużonych w Zakopanem liczne delegacje klubów i zrzeszeń sportowych, organizacji politycznych i społecznych oraz tłumy zakopiańskiej młodzieży.

Kto z nich wystąpi w Rzymie?

Komisja Sportowa PKOl zatwierdziła dalszą listę zdobywców III kółka olimpijskiego. Ogólnie wykaz obejmuje 206 sportowców w 18 dyscyplinach. Ilość zdobywców III kółka prawdopodobnie jeszcze wzrośnie.

Wśród przyszłych kandydatów na Igrzyska w 1960 r. ma-

Na finiszu bokserskich zmagani ligowców

Czołówka bokserska nie ma czasu na odpoczynek. Po męczącym turnieju łódzkim, już w niedzielę czekają ją rozgrywki ligowe. Tym razem będzie to pełny program zarówno w I jak i w II lidze. W spotkaniach pierwszoligowych najciekawiej zapowiada się mecz w Kaliszu między Prosną i bardzo silnym zespołem Zawiszy Bydgoszcz, w barwach którego walczyć powołał do wojska pięściarza jak Kunca czy Branicki. W pozostałych meczach I ligi spotkają się Legia — Wybrzeże (Gdańsk) oraz B&TS — Motor (Łabędy). Zestawienie par w spotkaniach II ligi przedstawia się następująco: Brda Bydgoszcz — Stal Mielec, Budowlani Poznań — Gwardia Wrocław, Gwardia Łódź — Polonia Gdańsk, Gwardia Warszawa — Warta Poznań, Pogon Szczecin — Broń Radom i Gedania Gdańsk — Stal Stalowa Wola.

Budowlani wprowadzają innowację w meczach ligowych, mianowicie już w niedzielę równolegle z walkami seniorów odbędą się towarzyskie spotkania juniorów obydwóch drużyn. Walki te odbędą się w waga: lekkiej, lekkopółśredniej i półśredniej. Początek niedzielnej pojedynku o godz. 19 w hali MTP nr 16.

my również przedstawicieli Wielkopolski, jednak nie we wszystkich dyscyplinach. Brak naszych reprezentantów w zapasach, strzelectwie sportowym, kolarstwie i innych.

Oto sportowcy nasi umieszczeni na listach PKOl: Hokej na trawie: Górny, J. Siankiewicz, Różański, Ptak z Warty, Kubiak, Maciaszczyk, Wiśniewski, Marzec i Stępiak z Grunwaldu, Dąbrowski oraz trzej bracia Flinkowie ze Stelli. Jeździectwo: Marian Kowalczyk, Janusz Nowak, Romana Babirecka, Marian Babirecki, Jan Kowalczyk i Andrzej Kobyliński z Ośrodka Jeździeckiego w Poznaniu oraz Jan Kowalski z Sierakowa. Wioslarstwo: Władysław Juszcak i Mestwin Kostka z Poznania oraz Ryszard Raszter i Kazimierz Naskręcki z KTW Kalisz. Żeglarstwo: Włodzimierz Fischer z LKS Kiekrz.

Zawody łucznicze... w hali

Okresowy Związek Łuczniczy w Poznaniu organizuje w niedzielę o godz. 10 w hali szkoły przy ul. Różanej 1/3 zawody łucznicze dla młodzieży. Do konkursów zgłoszeni zostali młodzi mistrzowie: Anna i Tadeusz Schubertowie z MSL — Ogród Jordanowski.